

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 79)
z dnia 5 sierpnia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 79)

5 sierpnia 2025 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 12 ust. 5 Ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz. U. z 2022 r. poz. 1105) (BKSP-155-X-490/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia przez Sejm RP rezolucji wzywającej marszałka Sejmu do podjęcia niezbędnych działań w celu erygowania „Ścieżki patriotycznej” (BKSP-155-X-493/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2024 r. poz. 1283 ze zm.) w zakresie sposobu przeprowadzania wywiadu środowiskowego (BKSP-155-X-494/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie przerejestrowywania kupionych w Polsce pojazdów (BKSP-155-X-498/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie ponownego uchwalenia tzw. przepisów „Apteka dla aptekarza 2.0” (BKSP-155-X-502/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie stosowania narzędzi opartych na sztucznej inteligencji do przetwarzania danych dostępnych na stronach podmiotów publicznych (BKSP-155-X-513/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia przez Sejm RP uchwały wzywającej marszałka Sejmu do zorganizowania sejmowej debaty dotyczącej zagrożeń geopolitycznych i demograficznych (BKSP-155-X-514/25);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 81 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany art. 13 Ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra edukacji na dezyderat nr 86 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 27 października 2017 r. o finansowaniu zadań oświatowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Monika Prus** dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Anna Cichocka** zastępca dyrektora Departamentu Budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Urszula Młynarczyk** zastępca dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Paulina Sosin-Ziarkiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji Ministerstwa Zdrowia, **Łukasz Pietrzak** główny inspektor farmaceutyczny wraz ze współpracownikami, **Aneta Kowalska** naczelnik wydziału w Departamencie Pomocy Społecznej Ministerstwa

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Łukasz Mucha** naczelnik Wydziału Warunków Rejestracji Pojazdów w Departamencie Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury, **Agnieszka Pela** naczelnik Wydziału do Spraw Repatriacji i Karty Polaka w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Dominika Kilińska** radca w Departamencie Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Ewa Świętochowska** ekspert w Departamencie Badań i Innowacji Ministerstwa Cyfryzacji, **Marcin Piątek** prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej Pomorsko-Kujawskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej, **Tomasz Kaczyński** prezes Związku Pracodawców „Polska Dystrybucja Farmaceutyczna” wraz ze współpracownikami, **Mariusz Kisiel** prezes zarządu Związku Aptek Francyzowych wraz ze współpracownikami, **Marcin Piskorski** prezes Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET wraz ze współpracownikami, **Marcin Wiśniewski** prezes Związku Aptekarzy Pracodawców Polskich Aptek, **Adam Małyszko** prezes stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, **Kacper Olejniczak** dyrektor Departamentu Ochrony Zdrowia i Sektora Life Sciences Konfederacji Lewiatan wraz ze współpracownikami, **Mariusz Ciszkowski** radca prawny Naczelnej Rady Aptekarskiej, **Krzysztof Brzózka** ekspert Mazowieckiego Związku Stowarzyszeń Abstynenckich, **Aleksandra Dudziuk** ekspert Fundacji na Rzecz Pacjentów – Opieka Farmaceutyczna w Centrum Uwagi, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu – ekspert ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich, **Maria Dziecielska** przedstawicielka Koalicji „Na pomoc niesamodzielnym”, **Katarzyna Michalczuk** przedstawicielka Stowarzyszenia „UroConti”, **Monika Stępnicka** przedstawicielka Pracodawców RP, **Marcin Pietrzyk** redaktor naczelny portalu i kwartalnika Emiddle East oraz **Maciej Wojewódka** podmiot wnoszący petycję.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dzień dobry państwu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Wobec tego możemy otworzyć posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Bardzo serdecznie witam wszystkich parlamentarzystów będących członkami tejże Komisji, wszystkich zaproszonych gości, osoby wnoszące petycje, a także przedstawicieli rządu i instytucji państwowych, którzy będą również wypowiadali się w poszczególnych punktach naszego dzisiejszego porządku dziennego.

Szanowni państwo, uprzednio został dostarczony wszystkim członkom Komisji porządek dzienny naszego dzisiejszego posiedzenia. Czy są do niego jakieś uwagi? Nie widzę.

Tak więc przystąpimy do rozpatrywania tego porządku dziennego zgodnie z kolejnością.

W związku z tym, szanowni państwo, punkt pierwszy – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 12 ust. 5 Ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji.

Petycję referuje pan poseł Robert Warwas, bardzo proszę.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji, jak wspomniał pan przewodniczący, jest podjęcie inicjatywy mającej na celu nowelizację Ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji poprzez zmianę brzmienia art. 12 ust. 5 o treści: „Oświadczenie obywatela polskiego, o którym mowa w ust. 3 pkt 3, może złożyć obywatel polski względem maksymalnie jednego kandydata repatrianta lub jego rodziny w formie aktu notarialnego”.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wszelkie wymogi formalne.

Jak wskazuje wnioskodawca, raport Najwyższej Izby Kontroli z 2024 r. w zakresie realizacji polityki repatriacyjnej, Polska wykazała się bardzo małą wydajnością, porównując ją z takimi państwami, jak chociażby Izrael czy też Niemcy. Polacy mieszkający na obszarze Syberii czy Kazachstanu czekają miesiącami na uzyskanie obywatelstwa polskiego. Dlatego, aby przyspieszyć i tym samym skutecznie proces repatriacji, autor petycji zaproponował nadanie nowego brzmienia art. 12 ust. 5 ustawy o repatriacji, tak aby oświadczenie zawierającego zobowiązanie do zapewnienia warunków do osiedlenia się przez okres nie krótszy niż dwa lata mogli składać Polacy nie tylko będący wstępnymi, zstępnymi lub rodzeństwem tej osoby.

Dodatkowo autor postuluje o podjęcie dalszych działań służących usprawnieniu procesu repatriacji, co może w szczególności oznaczać wystąpienie do Rady Ministrów o wydanie rozporządzenia poszerzającego możliwości repatriacji na osoby zamieszkujące całe terytorium Federacji Rosyjskiej, względnie zapisanie takiej zmiany w ustawie. Po drugie, wystąpienie do Ministra

Spraw Zagranicznych o usprawnienie pracy konsułów w zakresie przyjmowania wniosków o wydanie wize repatriacyjnej, względnie umożliwienie jej złożenia w dowolnym konsulacie, a nie tylko właściwym ze względu na miejsce zamieszkania lub w formie online. Po trzecie, zwiększenie rezerwy finansowej do poziomu umożliwiającego sprawne przeprowadzenie tego procesu repatriacyjnego.

Reasumując, autor petycji przekazał również uzasadnienie, dlaczego nie zgadza się z opinią prawną Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, a mianowicie jedną z kluczowych przyczyn, dla której repatriant ma prawo do obywatelstwa, jest polskie pochodzenie i zamieszkanie w azjatyckiej części byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Proponowana zmiana w petycji tego w żaden sposób nie neguje ani nie liberalizuje.

Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji wskazuje, iż są możliwe nadużycia z uwagi na zbyt długie oczekiwania na przyznanie miejsca w ośrodku dla repatriantów. Istotnie czas oczekiwania wielu osób przekracza już pięć lat. Przez to oczekiwanie ich szanse na integrację z państwem polskim nie rosną, a wręcz przeciwnie – maleją. Jest więc jak najbardziej w interesie państwa polskiego, aby te osoby jak najszybciej przyjechały do Polski.

Kolejnym rozwiązaniem jest ścieżka rodzinna, a w tym wariantcie także przyjacielska, która jest dla państwa wyraźnie tańsza niż ośrodek. Posiadanie bliskich znajomych w Polsce pozytywnie świadczy o perspektywach integracji. Zgodnie z tą petycją jeden obywatel polski może zaprosić jedną rodzinę i to w formie aktu notarialnego, który ma służyć zapobieganiu nadużyciom.

Również jest tutaj taka wzmianka, że działanie pełnomocnika rządu do spraw repatriacji, w tym przedstawiona przez niego ustawa, budzi też krytykę organizacji polonijnych, że wiele z wypowiedzi i rozwiązań jest nacechowanych dużą podejrzliwością. Jest też tutaj takie zastrzeżenie autora petycji, aby po prostu przyjąć to rozwiązanie.

Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji ocenia negatywnie to rozwiązanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję.

Czy mamy przedstawicieli rządu, którzy chcieliby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Monika Prus:

Dziękuję bardzo. Monika Prus, dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji MSWiA.

Proszę państwa, opinia, którą przedstawiło Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, jest jak najbardziej zasadna i w pełni się z nią zgadzamy. W naszej ocenie nie ma potrzeby nowelizowania na ten moment wskazanego artykułu ustawy o repatriacji. Chciałabym przypomnieć, że 25 czerwca tego roku Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 1 sierpnia i m.in. ta zmiana odpowiada na część postulatów zgłoszonych w petycji. Przede wszystkim podniesiona jest kwota limitu wydatków na realizację zadań związanych z repatriacją o ponad 50%, z 45 mln 757 tys. do 80 mln 757 tys. rocznie. Wydaje się, że tak znacząca poprawa możliwości finansowych przyczyni się do szybszego procesu repatriacji i pozwoli nam zwiększyć liczbę repatriantów przyjmowanych przez ośrodki adaptacyjne.

Postulat poszerzenia możliwości zaproszenia repatriantów w sposób wskazany w petycji budzi wiele wątpliwości. Przede wszystkim budzi wątpliwości dotyczące możliwych nadużyć, ponieważ przy tej formie zaproszenia, jaka jest obecnie, gdzie może z nim wystąpić obywatel polski będący wstępnym, zstępnym lub rodzeństwem kandydata na repatrianta, przysługuje możliwość uzyskania dopłaty na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych w wysokości 25 tys. zł na osobę, plus dodatkowo 25 tys. zł na rodzinę w przypadku zakupu nieruchomości. Istnieją obawy, że w przypadku poszerzenia tej ścieżki repatriacji na osoby trzecie, osoby postronne, będą tutaj nadużycia związane m.in. z dodatkowymi opłatami, o które będą występować pośrednicy uczestniczący właśnie w skojarzeniu kandydata na repatrianta z osobami, które chciałyby w ten sposób zapewnić warunki do osiedlenia się w Polsce.

Obecnie czekamy na skutki wejścia w życie ustawy. Prowadzimy działania, żeby podnieść kwotę rezerwy celowej i wydaje się, że te działania pozwolą na przyspieszenie procesu repatriacji. Tak że przychylamy się do postulatu Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, żeby Komisja nie procedowała tej zmiany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie?

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału do Spraw Repatriacji i Karty Polaka w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Agnieszka Pela:

Dzień dobry państwu. Agnieszka Pela. Jestem naczelnikiem Wydziału do Spraw Repatriacji i Karty Polaka w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę troszkę głośniejsze, bliżej mikrofon. Dobrze?

Naczelnik wydziału w departamencie MSZ Agnieszka Pela:

Chciałabym przedstawić stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotyczące złożenia wniosku poza miejscem zamieszkania wnioskodawcy. Otóż od 1 sierpnia tego roku wnioski repatriacyjne można składać u konsula właściwego ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy. Jednak wprowadzając te zmiany, ustawodawca przyznał jednocześnie Ministrowi Spraw Zagranicznych uprawnienie dotyczące możliwości wyznaczenia innego konsula do przyjęcia i prowadzenia sprawy repatriacyjnej, jeżeli będzie to uzasadnione interesem wnioskodawcy.

Tak więc przed 1 sierpnia tego roku można było składać wnioski repatriacyjne nie tylko ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy, bo takie przypadki też się zdarzały, a szczególnie chodzi tutaj o Rosjan, którzy składali wnioski repatriacyjne w Kazachstanie, tylko wówczas niepodjęmowane były żadne inne działania, poza tym że wnioskodawca mógł zapisać się w innym konsulacie do złożenia wniosku.

W tej chwili sytuacja ulegnie o tyle zmianie, że wnioskodawca będzie po prostu musiał napisać wniosek do Ministra Spraw Zagranicznych o wyznaczenie innego konsula, już na pierwszym etapie składania wniosku. Wniosek o wyznaczenie innego konsula, jeśli chodzi o przepisy sprzed 1 sierpnia, również można było złożyć, ale już na tym ostatnim, końcowym etapie przy wydawaniu wizy repatriacyjnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie w tej sprawie, wypowiedzieć się? Ja mam takie pytanie do pani z MSWiA. Pani jako pierwsza zabrała głos. Pani mówiła o zwiększeniu budżetu umożliwiającego sprawne przeprowadzenie całej tej procedury repatriacyjnej z kwoty 45 mln do 80 mln, bo to oczywiście jest zapisane w budżecie. Czy mamy jakieś dane, jeżeli chodzi o kwestie wykonania, jak to jest realizowane? Ponieważ to może być zapisane, a niekoniecznie te pieniądze w ogóle są wydatkowane. W związku z tym dlatego takie pytanie do pani kieruję.

Dyrektor departamentu MSWiA Monika Prus:

Jeżeli chodzi o te środki, to na ten moment ustawa zwiększyła maksymalne limity wydatków. Ponieważ dotychczas planowanie budżetowe musiało odbywać się w ramach tych limitów, więc nie było możliwości pozyskania większej kwoty środków, które były potrzebne, ponieważ wszystkie wskaźniki, od których uzależniona jest wysokość pomocy dla repatriantów, rosły przez ten czas, odkąd te limity zostały ustanowione. Na ten rok na razie pracujemy nad pozyskaniem środków w związku z wyższym limitem. Jeżeli chodzi o przyszły rok, to w pracach nad ustawą budżetową będziemy wnioskować o podniesienie kwoty rezerwy celowej z obecnych 44 mln 710 tys. do 80 mln zł.

Jeżeli chodzi o wykonanie, to przez ostatnich kilka lat kształtowało się ono na poziomie ponad 90%, osiągając w zależności od roku 96–98% wydatków. Mówię tutaj o środkach, które zostały przekazane do budżetów poszczególnych dysponentów i wydatkowane przez tych dysponentów. Wiadomo, że osiągnięcie 100% nie zawsze będzie możliwe, ponieważ system przekazywania środków zakłada, że one tak troszeczkę awansem z góry są udostępniane dysponentom, którzy szacują wysokość potrzeb, a zawsze może się okazać, że na przykład remont mieszkania będzie troszeczkę niższy niż zakładano, czy repatrianci, dla których zabezpieczamy środki na dopłatę do zakupu mieszkań, na przykład nie podpiszą w danym roku aktu notarialnego przenoszącego nieruchomości, co jest warunkiem wypłaty środków, wtedy ta kwota rzeczywiście może

być niewykorzystana. Wydaje się, że osiągnięcie stopnia zużycia środków na poziomie ponad 95% to jest dobre wyniki, i mamy nadzieję, że tak to będzie wyglądało w przyszłości.

Kwotę na przyszły rok, którą chcemy zaplanować, te 80 mln zł, chcielibyśmy przeznaczyć na dodatkowe dwa turnusy dla repatriantów w istniejących już ośrodkach adaptacyjnych. Pozwoli to według naszych szacunków na to, żeby w przyszłym roku tylko przez ośrodki przybyło ponad 500 osób. Dodatkowo te zwiększone finanse pozwolą nam na zapewnienie możliwości uzyskania dotacji przez większą liczbę gmin, które chcą przygotować mieszkania dla repatriantów. Szacujemy, że będzie to kilkadziesiąt mieszkań więcej, co pozwoli też na przybycie większej niż obecnie liczby osób.

Obecnie – mówiąc o danych na przykład za rok ubiegły – przy pomocy mieszkań zaoferowanych przez gminy przybyło do Polski ponad 100 repatriantów, poprzez ośrodki – ponad 250. Jeżeli te liczby zostaną zwiększone czy podwojone, to automatycznie więcej osób będzie miało możliwość skorzystania z przyjazdu w ramach repatriacji. Wykorzystywana jest też ścieżka rodzinna oczywiście i wykorzystywana jest też ścieżka polegająca na zapewnieniu sobie przez kandydatów na repatriantów samodzielnych warunków do osiedlenia się w Polsce. Czyli przedstawienia dokumentów, które potwierdzają, że dana osoba ma miejsce zamieszkania, tytuł prawny do zajmowania lokalu oraz źródła utrzymania.

I w tym względzie nowelizacja ustawy, o której mówiłam, przyniosła pewną modyfikację, poszerzając możliwości przedstawienia źródeł utrzymania w Polsce. Dotychczas była to tylko możliwość przedłożenia umowy o pracę bądź oświadczenia dotyczącego zatrudnienia, czyli z reguły przyszłego zatrudnienia osoby, której jeszcze w Polsce nie było. W tym momencie będzie możliwe przedłożenie również innych umów, typu umowa zlecenie, umowa o dzieło czy inna umowa cywilnoprawna, po to żeby nie wykluczać z możliwości przedłożenia tych warunków i uzyskania wizy repatriacyjnej tych osób, które z racji wykonywanego zawodu nie będą mogły przedłożyć umowy o pracę. Jest teraz szereg zawodów, szczególnie w branży związanej z informatyką, ale również nauczaniem języków czy innymi usługami konsultingowymi, gdzie po prostu nie jest praktykowana umowa o pracę, więc to wykluczało tę grupę osób, która rzeczywiście posiadała źródła utrzymania, z możliwości ich przedłożenia w procedurze repatriacyjnej. Mamy nadzieję, że ten problem poprzez nowelizację ustawy został wyeliminowany.

Musimy też pamiętać, jeżeli chodzi o repatriację, że uzyskanie wizy repatriacyjnej wiąże się z automatycznym nabyciem obywatelstwa polskiego przy przekroczeniu granicy na podstawie tej wizy, często przez osoby, które nigdy w Polsce nie były. I to też wymaga ostrożności i sprawdzenia zarówno osób, które miałyby w ten sposób stać się obywatelami polskimi, jak również podmiotów, które oferują im wsparcie w zakresie warunków do osiedlenia, po to żeby tutaj nie dopuścić do nadużyć i żeby te kwestie były sprawdzone również pod kątem bezpieczeństwa państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Jak rozumiem, te wszystkie zmiany państwo wdrażacie po konsultacjach także ze stroną społeczną, m.in. ze Związkiem Repatriantów RP, bo to jest akurat środowisko najbardziej tym zainteresowane.

Dyrektor departamentu MSWiA Monika Prus:

Tak, oczywiście. Tutaj mogę powiedzieć, że Związek Repatriantów RP, pani przewodnicząca związku jest również przewodniczącą Rady do Spraw Repatriacji, działającą przy pełnomocniku rządu do spraw repatriacji. Wszystkie te zmiany były konsultowane z radą i panią przewodniczącą. Na dalszym etapie będziemy pracować nad kolejnymi zmianami dotyczącymi bardziej kompleksowego podejścia do repatriacji. Zabieramy się do prac już w drugiej połowie tego półrocza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Oddam może głos panu posłowi sprawozdawcy, panu Robertowi Warwasowi. Bardzo proszę.

Posel Robert Warwas (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, autor petycji rzeczywiście przedstawia taki postulat, aby przyspieszyć i usprawnić ten proces. Ten główny postulat wywołuje pewne wątpliwości co do nadużyć.

Natomiast z informacji, które w tej chwili otrzymaliśmy, wynika, że dodatkowe postulaty, które autor petycji przedstawia, jeśli chodzi o usprawnienie pracy konsulów, będą realizowane. Będzie tam również możliwość zwrócenia się poza miejscem zamieszkania i zwiększenie rezerwy finansowej tego budżetu. Czyli to są te dodatkowe postulaty autora petycji, na których efekty działań musimy poczekać.

Na tym etapie, panie przewodniczący, ja bym zakończył pracę nad tą petycją, żeby dać sobie czas i zobaczyć, jakie to przyniesie efekty. Tym bardziej że rozwiązania, które wchodzi w tej chwili, od 1 sierpnia, pokrywają się z częścią postulatów autora petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Szanowni państwo, rekomendacja jest taka, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji z uwagi na argumenty, które tutaj padły ze strony rządowej. Zwłaszcza że zasadnicza część tych postulatów jest wdrożona, a niektóre z nich rzeczywiście mogą budzić pewne wątpliwości z uwagi na kwestie bezpieczeństwa.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej petycji? Nie widzę.

Tak więc nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do punktu drugiego naszego porządku dziennego, czyli petycji w sprawie podjęcia przez Sejm RP rezolucji wzywającej marszałka Sejmu do podjęcia niezbędnych działań w celu erygowania „Ścieżki patriotycznej”.

Petycję referuje pan poseł Piotr Polak. Bardzo proszę.

Posel Piotr Polak (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, kolejna petycja, która trafia do nas, pochodzi z rąk Fundacji Dobre Państwo. Nie pierwszy już raz petytorzy z tej fundacji wnioskuje o zmianę stosownych zapisów czy unormowań, których domagają się w swoich właśnie petycjach. Tym razem, szanowni państwo, rzecz dotyczy tego, abyśmy uchwalili rezolucję bądź zmusili marszałka Sejmu do podjęcia takiej właśnie rezolucji, jak szlachetnie w tytule postulują, aby powstała w polskim parlamencie czy w otoczeniu, czyli w całym kompleksie polskiego parlamentu – bo nie tylko w budynkach parlamentarnych – stosowna ścieżka patriotyczna, która by służyła przybliżaniu, mówiąc kolokwialnie, wszystkiego tego, co w polskim parlamencie się dzieje, czym posłowie i senatorowie się zajmują.

Uzasadnienie do tej petycji – tu rzeczywiście państwo składający petycję musieli mieć wyjątkowe natchnienie – jest bardzo szerokie, wizja jest bardzo subtelnie ujęta przez petytorów, bardzo uszczegółowiona. Myślę, że jeśliby miała taka ścieżka powstać, to projektanci tejże ścieżki patriotycznej praktycznie by nie mieli już nic do zrobienia, bo wszystko jest szczegółowo opisane, uzasadnione, włącznie z tym, jak miałyby to na zewnątrz wyglądać. Podświetlenia, fontanny, aleje sław, można tak powiedzieć, odciski stóp, dłoni, ławeczki muzyczne itd. Ja nie będę tych wszystkich subtelności tutaj przedstawiał, bo one są – zresztą tak piszą petytorzy – opisane w formie troszeczkę takiej prześmiewczej.

Ja tylko chciałbym zwrócić uwagę, że właśnie z uzasadnienia wynika, że często do polskiego parlamentu przyjeżdżają wycieczki patriotycznej młodzieży szkolnej z całej Polski. To prawda, że polski parlament odwiedzają wycieczki szkolne z całej Polski, ale nie tylko, bo również i osób dorosłych. Posłowie, którzy właśnie zapraszają do polskiego Sejmu wyborców ze swoich okręgów wyborczych, nie ograniczają gości jedynie do młodzieży szkolnej, ale do całego przekroju społecznego swoich wyborców.

W jednym z akapitów petycji jest stwierdzenie, że jeśli ta rezolucja powstałaby, to budowa infrastruktury pozwalającej przyszłym wyborcom – niektórzy już są wyborcami, bo są to też osoby dorosłe – na przyjazne i głębokie zanurzenie się w piękno polskiego parlamentaryzmu... Ja nie wiem, czy postulatorzy się przeszli kiedyś dokładnie ścieżką dydaktyczną, która już w polskim Sejmie funkcjonuje i którą na co dzień realizuje Wszechnica Sejmowa. Ponieważ

jeśli przeszliby się, to by widzieli, że już po wyjściu z szatni, idąc przejściem podziemnym, już są takie miejsca, które mówią o pięknie polskiego parlamentaryzmu. Na ścianach są obrazy z czasów minionych, pokazujące pracę polskiego parlamentu z czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Pola Mokotowskie pięknie przedstawione podczas obrad polskiego Sejmu czy inne miejsca, w których też polski parlament obradował. Mamy też ładną makietę, która przedstawia całość kompleksu polskiego parlamentu.

I rzeczywiście te miejsca już pozwalają nie tylko młodym, ale również i tym starszym – odnosząc się do zapisów – na głębokie zanurzenie się w piękno polskiego parlamentaryzmu. Czyli państwo domagają się czegoś, co już w dużej części istnieje. Na górze, na zapleczu galerii, jest również kolejna sala, w której doskonale przygotowani pracownicy Wszechnicy Sejmowej przedstawiają cały rys historyczny od początku do końca – jak polski parlamentaryzm powstał, jak się rozwijał. Uczestniczący w tych wykładach rzeczywiście z chęcią tego słuchają.

Czy potrzebne są kolejne elementy na zewnątrz w postaci tych, przywołanych już na wstępie, ławeczek, alei sław itd.? Myślę, że nie. Przede wszystkim jeśli nawet miałyby być, to moim zdaniem na to nie ma miejsca. Choć tutaj nie moja rola rozstrzygać, gdzie by to miało być umiejscowione. Myślę, że rzeczywiście to Kancelaria Sejmu czy marszałek Sejmu, chociaż bardziej chyba Kancelaria Sejmu... Pewnie też trzeba byłoby wystąpić do miasta, do pana prezydenta, żeby ościenne, przyległe tereny, które tu schodzą w dolinę Wisły, mógł przeznaczyć, żeby takowe ścieżki dydaktyczne i takie miejsca, szeroko opisane, powstały.

Jest to oczywiście w formie dygresji do tych wizji, które są przedstawione w uzasadnieniu. Niemniej konkludując, szanowni państwo, ja wnioskowałbym do Wysokiej Komisji, abyśmy się tą petycją nie zajmowali, żebyśmy to żądanie oddalili. Dlaczego? Dlatego, szanowni państwo, że działania takie, o które wnioskuje postulatorzy, nie są działaniami, które są określone prawem i kompetencjami marszałka Sejmu. Ta rezolucja, w wymiarze, który tu jest opisany, w moim przekonaniu, nie podlega możliwości zrealizowania. Dlatego wnoszę, panie przewodniczący, abyśmy nie uwzględnili zawartego w niej żądania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Rekomendacja jest taka, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Czy jest jakiś sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy? Nie widzę.

Tak więc nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu trzeciego naszego porządku dziennego, czyli rozpatrzenia petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w zakresie sposobu przeprowadzania wywiadu środowiskowego.

Petycję referuje również pan poseł Piotr Polak. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoko Komisjo, szanowni państwo, kolejna petycja dotyczy ustawy o pomocy społecznej, a konkretnie nowelizowania zapisów art. 107 tejże ustawy. Artykułu, w którym jest mowa o tym, jak powinien być przeprowadzony, przez kogo i w czyjej obecności rodzinny wywiad środowiskowy.

Na wstępie, zanim jeszcze króciutko uzasadnię, wnoszę, abyśmy tej petycji również, tak jak i poprzedniej, nie rozpatrywali, nie uwzględniali zawartego w niej żądania. Dlaczego? Dlatego – co mamy również wyjaśnione w szerokiej wykładni Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji na ten temat – że autor petycji opracował ją na podstawie błędnego zrozumienia zapisów art. 107, gdzie autor petycji podnosi, że są możliwe dwie formy przeprowadzenia wywiadu środowiskowego: papierowa i elektroniczna. Otóż, jak się tak dokładnie wczytamy, i o tym mówi Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, właśnie zapis tego artykułu jest źle interpretowany.

Jest możliwość zredagowania wywiadu środowiskowego w postaci papierowej albo elektronicznej, ale tylko przez pracownika socjalnego. Osobiście musi być przeprowadzony wywiad z daną osobą, której ten wywiad dotyczy, i nie ma możliwości, żeby to była forma zdalna. W tym wymiarze, który jest zawarty w art. 107 tej ustawy, on jest bardzo szczegółowo rozwinięty i opisany w czyjej obecności itd., kto może udzielać tego wywiadu, kto go może przeprowadzać. To wszystko jest już uregulowane i żądanie, które, tak jak powiedziałem, jest zawarte w tej petycji, jest oparte na błędnej interpretacji zapisów tego artykułu.

Wobec powyższego, tak jak wskazałem na wstępie, wnioskuję, panie przewodniczący, żebyśmy żądaniem zawartym w tejże petycji również się nie zajmowali. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Strona rządowa? Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aneta Kowalska:

Dzień dobry państwu. Aneta Kowalska, naczelnik wydziału w Departamencie Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

My jak najbardziej też przychylamy się do opinii prawnej Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu. Prosimy o uchylenie tej petycji.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Rekomendacja jest taka, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy? Nie widzę.

Tak więc nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do punktu czwartego porządku dziennego, czyli petycji w sprawie przerejestrowywania kupionych w Polsce pojazdów.

Petycję będzie referował pan poseł Robert Jagła. Bardzo proszę.

Poseł Robert Jagła (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest postulat podjęcia inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do zwolnienia posiadacza pojazdu z obowiązku posiadania przy sobie tablic rejestracyjnych przy przerejestrowaniu pojazdu.

Wnosząca petycję podnosi w uzasadnieniu, że obowiązek posiadania przy sobie tablic rejestracyjnych pojazdu jest niepotrzebny, gdyż urzędnik potrzebuje tych tablic tylko po to, aby nakleić naklejkę legalizacyjną, co także potrafiłby zrobić właściwie właściciel. Nadto wskazuje ona, że przerejestrowanie pojazdu w przedsiębiorstwie transportowym wymaga dużej logistyki, gdyż przedsiębiorstwo często musi ściągnąć pojazd z drugiego końca Europy tylko po to, aby urzędnik mógł nakleić naklejkę na tablicy, co generuje koszty nie tylko samego sprowadzenia pojazdu, ale też unieruchomienia pojazdu na czas sprowadzenia do urzędu, kiedy w tym czasie mógłby zarabiać.

Wnosząca petycję postuluje, aby podjąć działania legislacyjne, które będą skutkowały zwolnieniem właściciela pojazdu, a zwłaszcza właściciela przedsiębiorstwa transportowego, z obowiązku przynoszenia tablic rejestracyjnych do urzędu w celu przerejestrowania pojazdu. Wnosząca petycję nie wskazuje, w jakim akcie prawnym domaga się zmiany przepisów. Jednakże, mając na względzie żądania petycji, należy uznać, że chodzi jej o ewentualną zmianę przepisów Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji. Petycja spełnia również wymogi formalne określone w art. 4 ust. 1 i 2 Ustawy z 11 lipca 2014 r. o petycjach.

Po analizie dokumentu i analizie Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji nasuwają się następujące wnioski. Rozważając zmianę, której istotą jest zwolnienie posiadacza pojazdu z obowiązku posiadania przy sobie tablic rejestracyjnych przy przerejestrowaniu pojazdu, należy mieć na względzie to, że funkcją legalizacji tablic rejestracyjnych jest dopuszczenie do obrotu zgodnych z prawem tablic rejestracyjnych. Zatem wykonywanie tej czynności przez właściwy organ administracyjny chroni przed używaniem nielegalnych tablic, co służy także bezpieczeństwu obrotu. Do ewentualnej zmiany przepisów w tej materii trzeba podejść z dużą ostrożnością z uwagi na funkcję, jaką pełni legalizacja tablic rejestracyjnych.

Z powyższych przyczyn rekomenduje się nieuwzględnienie zawartych w niej żądań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie?

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Warunków Rejestracji Pojazdów w Departamencie Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury Łukasz Mucha:

Dzień dobry. Łukasz Mucha, naczelnik Wydziału Warunków Rejestracji Pojazdów w Ministerstwie Infrastruktury.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, zasadniczo zgadzamy się z opinią Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, że przy tak skonstruowanej petycji, to żądanie w całości nie może być czy nie powinno być uwzględnione.

Natomiast chciałbym wyjaśnić, że przynajmniej częściowo problem został zauważony przez Ministerstwo Infrastruktury i tam, gdzie się da, chcemy znieść obowiązek przynoszenia tablic rejestracyjnych do legalizacji. To jest w momencie, kiedy przerejestrowanie pojazdu ma związek z możliwością pozostawienia dotychczasowych tablic, czyli takich, na których znak legalizacyjny już jest.

W związku z tym w projekcie ustawy deregulacyjnej, która już jest w Sejmie, jest to ustawa druk 1437, zaproponowaliśmy takie rozwiązanie. Wtedy właściciel pojazdu będzie zamiast tablic rejestracyjnych przynosił oświadczenie do urzędu, że tablice są w stanie należytym i że na tablicach znajduje się znak legalizacyjny, który nie jest znakiem uszkodzonym. To rozwiązanie w wielu przypadkach pomoże właścicielom pojazdów, nie tylko osobom fizycznym, ale również przedsiębiorcom, bo według szacunków z oceny skutków regulacji miesięcznie jest dokonywanych około 137 tys. przerejestrowań takich, w których właściciel pozostawia dotychczasowe tablice rejestracyjne. W związku z tym ten aspekt, który można poprawić, już jest procedowany legislacyjnie.

Oceniamy, że nie ma takiej możliwości w przypadku przerejestrowania, w wyniku którego organ rejestrujący musi wydać nowe tablice – wtedy trzeba ten znak legalizacyjny postawić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę.

Prezes stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

Dziękuję bardzo. Adam Małyszko, stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów.

Postulat jest bardzo słuszny. Dziwię się trochę sejmowej analizie, że ma do tego negatywne stanowisko, zwłaszcza że Ministerstwo Infrastruktury przychyliło się do tego i projekt – druk sejmowy nr 1437 – przewiduje możliwość pozostawienia tablic bez przynoszenia tych tablic i okazywania pracownikowi tzw. referatu komunikacji. Poza tym pracownicy referatu też uznawali, że nie są kompetentni do stwierdzenia, czy te tablice nadają się do korzystania, czy nie. Od tego jest ewentualnie Policja na drodze.

Natomiast chcę zwrócić uwagę na inny problem związany z przerejestrowaniem. Otóż zmiana właściciela wiąże się wyłącznie ze zmianą własności pojazdu i w mojej ocenie nie powinna to być procedura ponownej rejestracji pojazdu, pojazdu już zarejestrowanego. Należy uprościć tę procedurę, dlatego że w przypadku pojazdów uszkodzonych nie jest możliwe przedłużenie do nowej rejestracji badań technicznych. W związku z tym, ażeby mieć ciągłość własności w CEPiK, to trzeba to uprościć, żeby CEPiK miał te informacji w ciągu tygodnia, dwóch, a nie ewentualnie po naprawie samochodu po dwóch latach, bo często samochód jest naprawiany dwa lata. Jest chyba odrębna petycja, jeżeli chodzi o ten temat, tak że na tym zakończę swoją wypowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Słusznie pan zauważył, my jesteśmy jako Komisja związani granicami petycji, które do nas wpływają. Można ewentualnie postulować do Ministerstwa Infrastruktury o tego rodzaju zmianę. Natomiast akurat ja nie odebrałem wypowiedzi pana reprezentującego Ministerstwo Infrastruktury tak, że on się przychylił do petycji, którą państwo tutaj złożyliście, bo jak rozumiem, pan jest petytorem w tej sprawie.

Ponieważ pan tutaj zwrócił uwagę, że są dwa różne stany faktyczne. Mamy stan faktyczny, rozumiem, kiedy dochodzi do zmiany właściciela, i wtedy rzeczywiście musi być ta tablica odkręcona i przyniesiona do starostwa. Tak? Może pan to sprecyzować?

Naczelnik wydziału w departamencie MI Łukasz Mucha:

To znaczy, może tak, jeżeli jest zmiana właściwości miejscowej organu i nie można zostawić tablic rejestracyjnych albo właściciel nie chce, to wtedy organ rejestrujący wydaje nową tablicę. Wtedy ta legalizacja musi być, bo on ma tablicę od producenta, na której nie ma znaku legalizacyjnego, ona nie jest powiązana z dowodem rejestracyjnym i wtedy on ten znak legalizacyjny musi nakleić, a to w tej petycji nie jest wyszczególnione. Ten, który składał petycję, poszedł ogólnie, określił przerejestrowanie i że nie trzeba przynosić tablic. Czyli w tym pierwszym przypadku, o którym teraz mówię, nie możemy się przychylić.

Natomiast w drugim przypadku, w którym pozostawia się tablice rejestracyjne, które były dotychczas na samochodzie, możemy to zrobić, ale tu już jest projekt ustawy, więc nie ma czego procedować moim zdaniem.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak, to jest już doregulowane, to jest akurat, można powiedzieć tak kolokwialnie, już w trakcie obróbki sejmowej, w trakcie procesu legislacyjnego w parlamencie.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Rekomendacja jest taka, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji z uwagi na względy, które tutaj zostały przytoczone w tej dyskusji. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy? Również nie widzę.

Tak więc nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu piątego, czyli petycji w sprawie ponownego uchwalenia tzw. przepisów „Apteka dla aptekarza 2.0”.

Petycję referuje pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petytor wnosi o ponowne uchwalenie przepisów „Apteka dla aptekarza 2.0”. Te przepisy zostały, to znaczy, były próby... Nie, one zostały wprowadzone pod koniec ubiegłej kadencji Sejmu, ustawa została podpisana, projekt. Później już ustawa została podpisana przez pana prezydenta i ta ustawa została skierowana w trybie następczym do Trybunału Konstytucyjnego, który wykazał wady w procedurze, a nie w treści merytorycznej zawartych przepisów.

O co, ogólnie rzecz ujmując, prosi petytor. Prosi, by powtórzyć już zapisane tam ograniczenia czy też przepisy. Ponieważ zgodnie z ustawą „Apteka dla aptekarza 2.0” apteki powinny być prowadzone przez farmaceutów lub spółki farmaceutów, a żaden podmiot ani grupa kapitałowa nie powinna prowadzić więcej niż czterech aptek ogólnodostępnych. Celem regulacji było zapobieżenie nadmiernej koncentracji na rynku aptecznym. Tutaj też była w pewnym momencie walka z centralizacją aptek. Były podnoszone argumenty, że leki są bezpośrednim towarem pierwszej pomocy i przede wszystkim chodzi o bezpieczeństwo ludzi, a takie przejmowanie aptek przez duże firmy, koncerny farmaceutyczne – tym bardziej międzynarodowe – może spowodować, że w jakiejś niezwykle newralgicznej sytuacji może w pewnym momencie zabraknąć leków dla Polaków, bo firmy na przykład mogą skupić się na swoim państwie macierzystym. Takie były argumenty.

Fakt faktem, tutaj opinia wskazuje, że rzeczywiście w trybie następczym zostały uchylone niektóre punkty i że dalej obowiązują niektóre z tych zapisów. Natomiast widać, że zainteresowanie, którym dzisiaj nasza Komisja się mocno szczyci, żeby wprowadzić ponownie te punkty, jednak sugeruje, że chyba coś jest na rzeczy. Wiem, że Ministerstwo Zdrowia pracuje w tym kierunku czy ewentualnie robi pewną nowelizację. Myślę, że ministerstwo za chwilę się wypowie na ten temat.

Natomiast we wnioskach do ekspertyzy jest mowa tak naprawdę wprost, że art. 2 i 12 tej ustawy zostały uznane przez trybunał za niezgodne z konstytucją z przyczyn proceduralnych, a wyrok ten nie został ogłoszony w Dzienniku Ustaw, i stąd jest cały problem. Zgodnie z wymogiem art. 190 konstytucji ogłoszenie wyroku jest warunkiem koniecznym eliminacji z systemu prawa zakwestionowanych przepisów. W związku z tym przepisy prawa farmaceutycznego w brzmieniu nadanym przez nowelizację formalnie nadal są częścią prawa. W konsekwencji niedopuszczalne jest, aby kolejna nowelizacja ponownie wprowadzała te same regulacje, gdyż już istnieją. W każdym razie petytor nie do końca się z tym zgadza, dlatego wysłał tę petycję.

W tym miejscu na razie zakończyłbym omawianie petycji i poczekał na dyskusję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie?

Może najpierw strona rządowa.

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Dzień dobry. Szanowna Komisjo, szanowny przewodniczący, parlamentarzyści, Łukasz Pietrzak, główny inspektor farmaceutyczny.

Tutaj warto podkreślić opinię prawną dotyczącą petycji, oczywiście biorąc pod uwagę to, o czym pan poseł wspomniał, a mianowicie, że ten wyrok trybunału nie został opublikowany. Stąd też przepisy tymczasowo zachowują moc obowiązującą i zgodnie z zasadami techniki prawodawczej nie powinno się podejmować prac legislacyjnych zmierzających do wprowadzenia do systemu przepisów o tożsamej lub zbliżonej treści. Już nie mówiąc o tym, że jest niedopuszczalne, aby powtarzać przepisy w tej samej ustawie. Dlaczego? Dlatego, że one obowiązują. W tym momencie z racji braku opublikowania wyroku dalej w naszym porządku prawnym funkcjonuje nowelizacja z 13 lipca 2023 r., potocznie zwana „Apteką dla aptekarza 2.0”.

Natomiast biorąc już pod uwagę kwestie prawne i opinię prawną, która raczej pozwala odrzucić tę petycję albo nakazuje odrzucić tę petycję, również warto dodać, że główny inspektor farmaceutyczny 20 listopada poprzedniego roku otrzymał od pani minister zdrowia Izabeli Leszczyńskiej upoważnienie do prac nad nowelizacją prawa farmaceutycznego. Dość szerokich prac, w tym również o zmianie ustawy w zakresie, który dotyczy przeciwdziałania koncentracji na rynku farmaceutycznym. U nas te prace praktycznie już się ukończyły, stąd też trudno byłoby podejmować kolejne prace dotyczące tej samej ustawy, skoro my jesteśmy już na etapie finalnym.

Dlatego z racji negatywnej opinii prawnej, która jest przy tej petycji, oraz tego, że te prace już są zaawansowane, osobiście i również jako urząd skłaniamy się do tego, żeby tę petycję odrzucić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, ja tylko zwrócę uwagę na jedną rzecz. Ponieważ jeżeli my, jako Komisja do Spraw Petycji, podejmujemy jakiegokolwiek inicjatywy legislacyjne i zajmujemy się jakimś problemem, to na zasadzie pewnej punktowej zmiany. Jeżeli są jakieś niedoróbki legislacyjne, jakiś przepis jest nieprecyzyjny lub praktyka pokazała, że pewne rzeczy trzeba w jakiś sposób uściślić, wtedy jako Komisja do Spraw Petycji rzeczywiście jesteśmy tym właściwym podmiotem, który podejmuje tego rodzaju inicjatywy legislacyjne.

Tutaj ta ustawa to jest regulacja tak naprawdę całej branży. Jest to ustawa de facto branżowa, bardzo szeroka, która bardzo mocno rezonuje, jeżeli chodzi o sposób działania aptek w Polsce, i ten rynek również w jakiś sposób jest regulowany przez tę ustawę. Biorąc pod uwagę również argumenty strony rządowej, iż trwają prace, to uważam jako przewodniczący tej Komisji, że ta sprawa powinna się rozstrzygnąć na poziomie właściwego ministerstwa.

Wiem, że bardzo wielu z państwa jest chętnych do dyskusji i wiele osób chciałoby zabrać głos. Natomiast my, jako Komisja do Spraw Petycji, nie podejmujemy takich kompleksowych regulacji, nie zajmujemy się regulacją poszczególnych dziedzin gospodarki. Możemy punktowo zmieniać prawo i taka była dotychczas praktyka w każdym obszarze. Dlatego to, co mogę zaproponować na tym etapie – uprzedzając pewne wątki, które tutaj jeszcze będziemy pewnie poruszali, bo absolutnie nie zamykam tej dyskusji – to abyśmy po prostu przekazali tę petycję do właściwego resortu, żeby resort, pracując nad konkretnymi propozycjami zmian ustawowych, wziął pod uwagę te postulaty. Aby ta dyskusja merytoryczna już odbyła się na poziomie resortu.

Oczywiście dyskutować możemy i nie zamykam tej dyskusji. Natomiast nie widzę perspektywy i możliwości procedowania tego typu szerokich rozwiązań z poziomu Komisji do Spraw Petycji. To tylko taka moja uwaga, uprzedzając dalszą dyskusję i biorąc również pod uwagę te argumenty, które przed momentem padły. Bardzo dziękuję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Może pan poseł sprawozdawca, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

W takim wypadku, jak już pan przewodniczący podał rekomendację, to moja mniej więcej będzie podobna. To znaczy, czekamy właśnie na zdanie Ministerstwa Zdrowia. Fakt, że Biuro

Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji nie nakazuje nieuwzględnienia petycji, tylko wskazuje w razie czego na niektóre podpunkty. W żadnym wypadku Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji nie ma też kompetencji nakazywania posłom nieuwzględnienia czy uwzględnienia, to jest tylko pewna sugestia.

Oczywiście istnieje też możliwość wprowadzenia ustawy sanacyjnej, która cofa niektóre zapisy. Jednak tutaj zgadzam się z panem przewodniczącym i taka też byłaby później moja rekomendacja ze względu na to, że na Komisji do Spraw Petycji pracujemy nad zmianami punktowymi, małymi, a nie nad zmianami systemowymi, jeśli chodzi o inicjatywę ustawodawczą naszej Komisji.

Moja rekomendacja byłaby taka, aby przekazać do Komisji Zdrowia, która będzie opracowywała razem z Ministerstwem Zdrowia te przepisy, żeby komisja sprawdziła, czy rzeczywiście petycja i te przepisy, które są w tym momencie prezentowane przez ministerstwo, się pokrywają. Ewentualnie wtedy będzie już bardziej merytoryczna rozmowa przy tzw. merytorycznej komisji.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Jest wiele zgłoszeń, damy szansę pierwszej pani. Tak, panowie? Bardzo proszę.

Ekspert Fundacji na Rzecz Pacjentów – Opieka Farmaceutyczna w Centrum Uwagi Aleksandra Dudziuk:

Dziękuję bardzo. Aleksandra Dudziuk, kierownik apteki w Warszawie, czyli praktyk. Oprócz tego ekspert Fundacji na Rzecz Pacjenta.

Chciałabym się odnieść do drugiego punktu petycji, w którym autor mówi o tym, że zawarte w niej regulacje są regulacjami skutecznymi, racjonalnymi i sprzyjającymi poprawie opieki zdrowia i życia naszych pacjentów. Stanowczo nie zgadzamy się z tym twierdzeniem. Na poparcie tej niezgody, chciałabym przytoczyć kilka danych z Warszawy, nie ze wsi, nie z gmin, tylko z Warszawy. W 2023 r. w Warszawie otworzyły się dwie apteki, z czego obie otworzyły się przed wejściem w życie ustawy AdA 2.0. W 2024 r. otworzyła się jedna apteka, a w 2025 r. nie otworzyła się żadna. Są to dane pochodzące z rejestru aptek, dostępnego na stronie e-zdrowie.gov.pl.

Zamiast tego w latach 2023–2025 mazowiecki wojewódzki inspektor farmaceutyczny cofnął lub wygasił zezwolenie 24 aptekom, a w ostatnich latach... Z tego wynika, że w Warszawie ilość aptek spadła przynajmniej o 21, co daje nam procentowo 3,5%. Dla porównania, zgodnie z bazą lokalną danych GUS w 2023 r. w Warszawie funkcjonowało 1668 placówek świadczących opiekę ambulatoryjną, lekarską. W 2024 r. do tej liczby doszły jeszcze 73 placówki. Na koniec 2024 r. funkcjonowało 1741 przychodni udzielających świadczeń lekarskich, co daje nam wzrost na poziomie 4,4%. Dostępność aptek dla pacjentów w Warszawie diametralnie spada. Z banku danych lokalnych GUS można wyczytać również informacje na temat wzrostu ilości lokali mieszkalnych oddanych w 2024 r., jest to liczba na poziomie 14 094 lokali mieszkalnych, a od stycznia do maja tego roku, czyli 2025 r., ilość ta wynosiła 7090 lokali mieszkalnych na terenie Warszawy.

Czy na nowych osiedlach powstają nowe apteki? Próżno ich tam szukać. Nie powstają. Fakt ten przekłada się na to, że mieszkańcy Warszawy mają coraz trudniejszy dostęp do fachowej opieki farmaceutycznej, do kontaktu z fachowym personelem medycznym i do usług świadczonych przez farmaceutów dostępnych tak naprawdę w aptekach ogólnodostępnych. Łącznie ze spadkiem liczby aptek spada również liczba miejsc pracy dla farmaceutów, a co za tym idzie – ten niekorzystny trend powoduje, że młodzi ludzie, młodzi możliwe, że przyszli aptekarze... Ale przecież kierunku sztuki farmaceutycznej po prostu nie wybierają, ponieważ wiedzą, że mogą mieć w przyszłości problemy z zatrudnieniem.

Na koniec najważniejsze, mniej aptek, to są dłuższe kolejki. Dłuższe kolejki, to są gorsze jakościowo świadczenia dla pacjenta i ten pacjent na koniec ma utrudniony dostęp do nowoczesnych usług świadczonych w aptekach. Tak że my przychylamy się do opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji i również apelujemy o nieuwzględnienie tej petycji.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, tylko to jest dyskusja już taka merytoryczna, która powinna się odbyć już na poziomie właśnie Komisji Zdrowia, bo my tę petycję przekierowujemy. Taka jest rekomendacja, oczywiście zaraz zobaczymy, jaka będzie decyzja całej Komisji. Chcieliśmy ją przekierować do Komisji Zdrowia.

Ja wiem, że argumenty są za i przeciw, i ta dyskusja merytoryczna powinna się właśnie tam odbyć i nie wiem, czy jest sens ją prowadzić, dlatego że my i tak z tymi argumentami kompletnie nic nie zrobimy. Ta dyskusja powinna się po prostu odbyć na poziomie Komisji Zdrowia, z udziałem przedstawicieli resortu zdrowia. Już merytorycznie państwo ewentualnie powinniście też wpłynąć, w jakiś sposób porozmawiać z parlamentarzystami właśnie w ramach tej komisji i przygotować może jakieś rozwiązanie, które będzie satysfakcjonujące albo będzie po prostu jakimś wyjściem kompromisowym.

Proszę bardzo, oczywiście.

Prezes Związku Aptekarzy Pracodawców Polskich Aptek Marcin Wiśniewski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, jako strona, jako petytor, strona wnosząca petycję, bardzo dziękujemy za to, że państwo rozpatrzyliście naszą petycję, że chcecie ją państwo przekazać dalej. W pełni się z tym zgadzamy. Utnijmy tę dyskusję, bo teraz przejdziemy tylko do awantur i jakichś merytorycznych przepychanek zupełnie bez sensu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Proszę się jeszcze przedstawić.

Prezes ZAPPA Marcin Wiśniewski:

Marcin Wiśniewski, Związek Aptekarzy Pracodawców Polskich Aptek.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, a więc jako ostatniego jeszcze dopuszczę w drodze wyjątku pana posła. Akurat nie jest członkiem naszej Komisji, ale gości dzisiaj na naszej Komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Meysztowicz Jerzy (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to jest dobry pomysł, żeby przekazać tę petycję dalej. Chciałbym tylko powiedzieć, że pracujemy w Parlamentarnym Zespole ds. Regulacji Rynku Aptecznego i Produktów Leczniczych. Uważam, że to jest też miejsce, w którym będziemy rozmawiać na ten temat. Rzeczywiście celem tej petycji było usankcjonowanie niekonstytucyjnej wrzutki, która została przegłosowana kilka lat temu. Wydaje mi się, że zespół parlamentarny i Ministerstwo Zdrowia będą pracowały nad tym, żeby wypracować taki konsensus, aby wycofać niekonstytucyjne zapisy. Ta ustawa w ogóle budziła wiele kontrowersji i uważam, że miejsce właśnie Komisji Zdrowia, miejsce zespołu parlamentarnego, to jest dobre miejsce, gdzie będziemy rozmawiać na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo państwa przepraszam z góry, bo chciałbym jednak mimo wszystko zamknąć dyskusję. Dlatego – tak jak powiedziałem wcześniej, tu też już to wybrzmiało, również zgodził się pan petytor – że ta dyskusja powinna się merytorycznie odbyć na Komisji Zdrowia.

Szanowni państwo, nasza rekomendacja, również rekomendacja pana posła sprawozdawcy jest taka, abyśmy przekazali tę petycję do właściwej komisji, Komisji Zdrowia, a na poziomie naszej Komisji zamknęli prace nad tą petycją. Czy ktoś z państwa, członków tejże Komisji, chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozpatrzenia tej petycji? Nie widzę.

Tak też ona jest na tym etapie rozstrzygnięta. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu szóstego naszego porządku dziennego, czyli rozpatrzenia petycji w sprawie stosowania narzędzi opartych na sztucznej inteligencji do przetwarzania danych dostępnych na stronach podmiotów publicznych.

Petycję referuje również pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petytor wnioskuję o wprowadzenie ustawowych rozwiązań zakazujących firmom produkującym narzędzia...

Może chwilę poczekamy?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak.

Szanowni państwo, dwie minuty przerwy. Czas na opuszczenie sali. Dziękuję.

[po przerwie]

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowni państwo, wznawiamy nasze posiedzenie i wracamy do rozpatrzenia punktu szóstego. Punkt szósty to petycja w sprawie stosowania narzędzi opartych na sztucznej inteligencji do przetwarzania danych dostępnych na stronach podmiotów publicznych.

Petycję referuje pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Dokładnie petycja dotyczy wprowadzenia ustawowych rozwiązań zakazujących firmom produkującym narzędzia oparte na sztucznej inteligencji przetwarzania danych państwowych, publikowanych m.in. na stronach gov.pl oraz biznes.gov.pl, w celu generowania automatycznych podsumowań i interpretacji tekstu.

Kilka rzeczy tutaj jest ważnych. To znaczy, idea otwartości danych, o czym trzeba pamiętać, zakłada, że dane, szczególnie te wytwarzane lub gromadzone przez instytucje publiczne, powinny być swobodnie dostępne dla wszystkich bez ograniczeń prawnych, technicznych czy finansowych. Głównymi założeniami idei otwartości danych jest dostępność tychże danych oraz brak ograniczeń prawnych do korzystania z nich. Tworzenie europejskiej gospodarki opartej na danych jest aktualnie trendem i elementem unijnej strategii jednolitego rynku cyfrowego.

Odnosząc się do informacji sektora publicznego, należy wskazać, że problematyka dotycząca ponownego wykorzystania danych jest już uregulowana zarówno na poziomie międzynarodowym, jak i krajowym, o czym wspomina ekspertyza Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Na poziomie krajowym ramy prawne na rzecz zapewnienia szerokiego dostępu do informacji wytwarzanych przez sektor publiczny przewiduje ustawa o otwartych danych i ponownym wykorzystaniu informacji sektora publicznego. Dane powinny być co do zasady udostępniane bezpłatnie, z wyjątkami określonymi w tejże ustawie, w celu swobodnego wykorzystania przez użytkownika zarówno w celach niekomercyjnych, jak i komercyjnych.

Osobną i ostatnią kwestią, na którą należy zwrócić uwagę w kontekście postulatów zawartych w petycji, jest kontrola nad jakością generowanych danych. Podmiot wnoszący petycję wskazuje na zagrożenia związane z informacjami generowanymi przez sztuczną inteligencję na podstawie zaczerpniętych danych publicznych. I tutaj w kontekście aktu o danych, jak i szerzej: w strategii Unii Europejskiej dotyczącej danych dane publiczne są postrzegane jako zbiory danych o wysokiej jakości, a ich potencjał wykracza daleko poza pierwotny cel administracyjny. Również art. 50 aktu w sprawie sztucznej inteligencji nakłada na dostawców systemów sztucznej inteligencji tworzących nowe treści szereg obowiązków w zakresie przejrzystości publikowania treści i dalej w analizie mamy dokładnie wskazane, jakie to są obowiązki.

Wydaje się, że takie zniesienie, to znaczy, stworzenie rozwiązań zakazujących firmom ograniczyćby pewien dostęp do informacji publicznych oraz możliwości. Dlatego sugeruję nieuwzględnienie żądania będącego treścią petycji.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Strona rządowa? Proszę bardzo.

Ekspert w Departamencie Badań i Innowacji Ministerstwa Cyfryzacji Ewa Świętochowska:

Dzień dobry. Ewa Świętochowska, Ministerstwo Cyfryzacji, Departament Badań i Innowacji.

W pełni zgadzamy się z przedstawioną ekspertyzą. Uważamy, że nie powinniśmy zajmować się tą petycją, zwłaszcza w kontekście faktu, że propozycja pozostawałaby w sprzeczności z obowiązującymi już regulacjami europejskimi, to raz. Dwa, jesteśmy w trakcie prac legislacyjnych związanych z wdrażaniem zapisów AI Act, przytoczonego również w ekspertyzie. Tak że wydaje się, że nie ma przesłanek, żeby zajmować się dalej tą petycją.

Chciałabym skorzystać z okazji, również uspokajając nieco petytora, że pracujemy również jako Ministerstwo Cyfryzacji nad przygotowaniem asystenta obywatelskiego, który będzie

wspierał w ramach aplikacji m-Obywatel, właśnie analizując i korzystając z danych zamieszczanych na portalu RP, czyli przytoczona strona, po to żeby, że tak powiem, obywatel miał pełną i pewną informację w sposób łatwy do znalezienia, z wykorzystaniem polskiego dużego modelu językowego w skrócie PLLuM. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie? Pan poseł sprawozdawca?

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Tak, rekomendacja, żebyśmy nie uwzględniali.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Żebyśmy nie uwzględniali. Czy wobec takiej rekomendacji ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw? Nie widzę.

Tak więc nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do punktu siódmego naszego porządku dziennego. Petycja w sprawie podjęta przez Sejm RP uchwały wzywającej marszałka Sejmu do zorganizowania sejmowej debaty dotyczącej zagrożeń geopolitycznych i demograficznych.

Petycję referuje pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, dokładnie mamy tutaj do czynienia z petycją, gdzie petytor wnosi o przyjęcie projektu uchwały zobowiązującej do zorganizowania sejmowej konferencji, debaty z udziałem parlamentarzystów, w sprawie właśnie geopolitycznej.

Oczywiście petycja jak najbardziej mieści się w zakresie kompetencji naszej Komisji.

Mam natomiast pewne wątpliwości, i tutaj Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji też ma podobne wątpliwości, czy rzeczywiście nasza Komisja jest odpowiednim miejscem, żeby nakazać tak naprawdę marszałkowi – przez Sejm – zorganizowanie konferencji naukowej. Ogólnie rzecz ujmując, utarte jest... Bo są organizowane konferencje naukowe na terenie Sejmu czy też w Senacie, którym bardzo często marszałek czy jeden z wicemarszałków patronuje, bierze pod swoje ramiona.

Myślę, że bardziej możemy po prostu przekazać tę petycję, bo wydaje mi się bardzo niezręczne – i chyba nie po to stanowimy prawo – żeby na poziomie uchwały sejmowej nakazywać marszałkowi zrobienie... To znaczy, pewne akcje, które nie są akcjami typowo ustawodawczymi. Jak najbardziej można przekazać do marszałka Sejmu taką informację, że jest taka petycja, jest taka prośba, żeby marszałek... Jeżeli będzie chciał tak zrobić, to jak najbardziej tak. Jeżeli nie, to może któryś z posłów, może do klubów warto by było wysłać i któryś z posłów byłby zainteresowany poprowadzeniem czy też patronowaniem takiej konferencji.

Sugeruję nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Z jednoczesnym przekazaniem po prostu do marszałka, bo chyba poziom uchwały sejmowej nie powinien być tutaj, że tak powiem... Cały Sejm nie powinien być zaangażowany – może tak. Czyli przekazanie.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Podmiot wnoszący petycję Maciej Wojewódka:

Maciej Wojewódka, petytor.

Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy za przedstawienie swojej opinii. Jednakże nie mogę się zgodzić. Otóż mam tu w ręce wspomnianą ekspertyzę Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Na str. 3 jest takie zdanie: „Uwzględniając powyższe, należy uznać, że petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu”. Czyli uchwały podobnego typu były podejmowane i jest to zgodne z procedurami w Sejmie.

Natomiast komisja wyraziła inną wątpliwość, której pan sprawozdawca nie poruszył, czy moją intencją jest organizowanie konferencji dotyczącej zagrożeń geopolitycznych i demograficznych tylko w zakresie zbieżnym z historią matematyczną. Tutaj pragnę wyjaśnić, że moją ideą jest

zorganizowanie konferencji z tego zakresu z udziałem ekspertów i parlamentarzystów – ponieważ to jest bardzo ważne, żeby te dwa środowiska zostały połączone – reprezentujących różne stanowiska, które się mogą ścierać, w tym moich adwersarzy. Tak żeby można byłoby wypracować dla naszego państwa, ale także dla nas i dla naszych dzieci jak najlepsze...

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Ja przepraszę i wejdę panu w zdanie. Rozumiem pana argumentację, ona też wynika z treści samej petycji, bo przecież też znamy tę petycję. Natomiast tu jest też stanowisko naszego pana posła sprawozdawcy, że droga Komisji do Spraw Petycji nie jest formułą, za pośrednictwem której można wpływać na marszałka i zobowiązywać go na przykład do organizacji różnego rodzaju konferencji. My tu zajmujemy się pewną legislacją, zmianami punktowymi.

Natomiast tego typu inicjatywy, ja ich nie kwestionuję, bo one też pewnie są zasadne i dobrze, że taka debata mogłaby się odbyć. Dobrze by było gdyby się odbywała. Natomiast to możemy inicjować, tego typu inicjatywy możemy podejmować, kierując już bezpośrednio jakieś wnioski, pisma do marszałka, próbować go zainteresować takimi pomysłami. Natomiast nie za pośrednictwem Komisji do Spraw Petycji.

Podmiot wnoszący petycję Maciej Wojewódka:

Panie pośle przewodniczący, jeśli mogę *ad vocem*. Otóż tutaj oczywiście nie Komisja wzywałaby marszałka, tylko Komisja wniosłaby projekt uchwały, do czego zgodnie z regulaminem Sejmu jest w pełni uprawniona. A czy ta konferencja się odbędzie, czy nie, zdecydowałoby państwo posłowie, panie posłanki i panowie posłowie, w drodze przyjęcia uchwał albo i nie.

Jeśli mogę kilka zdań. Sprawa jest bardzo pilna, abstrahując od ostatniej dyskusji, czy zgodnie z prognozą szefa wojsk amerykańskich i NATO w Europie Rosja może zaatakować państwa NATO, w tym Polskę, w ciągu 18 miesięcy, czy nie. Inne opinie, w tym opinie CIA, wywiadu niemieckiego, wywiadu duńskiego wskazują, że do takiej sytuacji może dojść w ciągu 2 do 10 lat od ustabilizowania się sytuacji poprzez zawarcie rozejmu na Ukrainie albo zwasalizowanie Ukrainy przez Rosję. Tutaj oczywiście jest kwestia nacisku Chin na Rosję, które są w stanie dokonać tego nacisku, w mojej ocenie, nawet jeśli Rosja nie będzie przygotowana.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Ja rozumiem pana argumenty, my te argumenty też znamy, bo one wybrzmiewają w przestrzeni publicznej i są też przedmiotem debaty publicznej. Natomiast, tak jak panu powiedziałem, tutaj chodzi o pewną formułę i jakby schemat, w jaki sposób ta inicjatywa organizacji konferencji, o której pan mówi, mogłaby być przeprowadzona. To tak się nie odbywa, że jako Komisja wnosimy uchwałę i Sejm zobowiązuje marszałka do podejmowania jakichś inicjatyw w zakresie organizacji konferencji.

Podmiot wnoszący petycję Maciej Wojewódka:

Nie odbywało się, ale teoretycznie jest to możliwe, jest to zgodnie z procedurami. To jest moja druga petycja w tej sprawie. Pierwsza się nie mieściła w procedurach, w związku z czym została tak przepracowana, że została przyjęta przez organ, który dopuszcza petycję do debatowania. Gdyby tak nie było, to prawdopodobnie by ta petycja nie została dopuszczona. To tyle i oczywiście nic więcej nie mogę powiedzieć.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję za ten głos. Dlatego, wychodząc naprzeciw panu i też pana oczekiwaniom, jak mniemam, pan poseł Józefaciuk zarekomendował, abyśmy oczywiście z uwagi na kwestie proceduralne zakończyli prace nad tą petycją, ale też ją równocześnie przekazali na ręce pana marszałka. Jeżeli pan marszałek uzna, że pana inicjatywa jest zasadna, jest interesująca, to pewnie taką inicjatywę podejmie i z panem w jakiś sposób się też skontaktuje.

Bardzo proszę, pan poseł Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Biorąc pod uwagę, że tak powiem, też ważkość tejże sprawy, może nie zakończmy, tylko po prostu przekażmy marszałkowi, niech marszałek zadecyduje.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

To znaczy, my na poziomie Komisji musimy zakończyć.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Petycja, a także to rozwiązanie, które pan zarekomendował, jest zgodne z prawem, to pierwsze.

Przekazujemy oczywiście panu marszałkowi, natomiast zakończymy pracę na poziomie Komisji.

Podmiot wnoszący petycję Maciej Wojewódka:

Jeśli można, jedno zdanie. Chciałbym podziękować polskiemu lobby przemysłowemu za poparcie mojej petycji. To jest takie lobby, które działa głównie opiniodawczo, jeśli chodzi o ratowanie polskiego przemysłu zbrojeniowego, strategicznego, a teraz wspiera projekt COP 2, Centralnego Okręgu Przemysłowego 2. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan jeszcze też w tym punkcie, tak? Bardzo proszę, tylko króciutko. Dobrze?

Redaktor naczelny portalu i kwartalnika Emiddle East Marcin Pietrzyk:

Dziękuję za udzielenie mi głosu. Marcin Pietrzyk, reprezentuję i prowadzę portal i kwartalnik Emiddle East.

Odnosząc się do tej inicjatywy o zagrożeniach geopolitycznych, demograficznych, przychylam się do zorganizowania takiej konferencji. To znaczy, niezależnie od tego, czy byłoby to, tak jak tutaj wcześniej wspomniano, żądanie, sugestia czy przekazanie informacji do marszałka, jeśli wcześniej taka konferencja się nie odbywała. Oczywiście o zagrożeniach geopolitycznych wiele się mówi, to jest temat ogólnie znany, ale być może w pewnym kontekście dobrze byłoby to szerzej opracować.

Także odnosząc się do tych kwestii demograficznych, oczywiście tutaj w grę wchodziłoby przekazanie tych spraw do różnych komisji: do Komisji Obrony Narodowej, Komisji Spraw Zagranicznych, polityki społecznej, edukacji, bowiem to jest taka bardzo złożona inicjatywa, chociaż ważna. I odnosząc się do kwestii demograficznych właśnie, dotyczy też samej istoty Europy, tego, jaka ona będzie też w przyszłości, dotyka też kwestii migracyjnych związanych z uchodźcami.

Odnosnie do tego, jaka powinna być Europa, to tutaj, jeśli można, tylko w krótkich słowach nawiążę do książki prof. Zygmunta Baumana „Europa niedokończona przygoda”, który opisywał właśnie, że przed Europą stoją dwie drogi – jaka będzie. Jedna, albo ona właśnie odbuduje się, powróci do tych swoich dawnych wartości, tak jak 500 lat temu, kiedy rozpoczynało się budowanie imperium. Czy też druga opcja, nawiązując do spraw demograficznych – Europa będzie przyjmować na przykład więcej migrantów i w ten sposób odzyska swój dawny wigor. To też jest jakaś opcja, tylko że kosztem utraty swojej tożsamości. Oczywiście nawiązując do kwestii migracyjnych, to jest też złożony temat, a na takiej konferencji można by...

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

To jest już tematyka tej konferencji, to jest już kwestia organizacyjna. Na razie chciałbym konkludować na etapie w ogóle sposobu załatwienia tej sprawy i podjęcia jej ewentualnie przez marszałka, bo wokół tego toczy się tutaj fundamentalna dyskusja w ramach tego punktu.

Rekomendacja pana posła sprawozdawcy i Komisji jest taka, żebyśmy zakończyli pracę na poziomie Komisji i przekazali tę petycję jako swoisty wniosek do pana marszałka, aby zainteresował się taką inicjatywą. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy? Nie widzę.

Zatem w taki sposób ta petycja jest rozpatrzona. Bardzo dziękuję panom.

Przechodzimy do punktu ósmego porządku dziennego obrad, czyli do rozpatrzenia odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 81 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany art. 13 Ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Bardzo proszę, oddaję głos ministerstwu.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Anna Cichocka:

Dzień dobry państwu. Anna Cichocka, zastępca dyrektora Departamentu Budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo posłowie, z upoważnienia ministra spraw wewnętrznych i administracji pragnę przedstawić odpowiedź, która została przygotowana w ministerstwie z uwzględnieniem stanowiska ministra sprawiedliwości oraz ministra finansów, na dezyderat nr 81 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany art. 13 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy wszystkich służb, które tutaj pan przewodniczący wskazał, wraz z ich rodzinami.

W petycji, której dotyczy przedmiotowy dezyderat, zwrócono uwagę na sytuację pracowników zatrudnionych w zakładowych strażach pożarnych przed przyjęciem do służby w Państwowej Straży Pożarnej, proponując zmianę przepisów w celu uwzględnienia w stażu nabywanym do nabycia prawa do emerytury mundurowej okresów zatrudnienia w zakładowych strażach pożarnych.

W pisemnej odpowiedzi na dezyderat przedstawiono państwu posłom taki szczegółowy rys historyczny pozostawiania strażaków zakładowych straży pożarnych poza systemem zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy mundurowych, którego pozwolę sobie teraz w całości nie przytaczać z uwagi na jego szczegółowość.

Natomiast chcę się skupić na aspektach prawnych i wskazać, że funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej zostali objęci uprawnieniami do świadczeń emerytalnych systemu emerytalnego od 1 stycznia 1992 r., to jest od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, na mocy której Państwowa Straż Pożarna została powołana jako formacja strażaków. Zgodnie natomiast z przepisami przejściowymi do tej ustawy dotychczasowi funkcjonariusze pożarnictwa pełniący służbę w dniu wejścia w życie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej stali się strażakami państwowych straży pożarnych i zachowali ciągłość służby, jeżeli w ciągu jednego miesiąca od dnia wejścia w życie ustawy wyrazili pisemną zgodę na dalszą służbę.

Ponadto w wyniku nowelizacji przepisów ustawy o Państwowej Straży Pożarnej od 1 stycznia 2000 r. również w stosunku do osób, które uzyskały status strażaka w 1992 r., lecz nie zostały powołane lub mianowane na stanowiska służbowe w Państwowej Straży Pożarnej, a kontynuowały od 1 lutego 1992 r. zatrudnienie w jednostkach ochrony przeciwpożarowej lub na stanowiskach, na których wykonywali oni czynności z zakresu ochrony przeciwpożarowej, okres zatrudnienia przypadający od 1 lutego 1992 r. do maksymalnie 30 czerwca 1999 r. traktuje się jako służbę w Państwowej Straży Pożarnej i osoby te nabywały prawo do emerytury mundurowej.

Natomiast funkcjonariusze pożarnictwa, którzy od 31 stycznia 1992 r. nie podjęli służby w państwowych strażach pożarnych, podlegali zwolnieniu ze służby. Osoby te często podejmowały wówczas zatrudnienie w zakładowych strażach pożarnych utworzonych na podstawie ustawy o ochronie przeciwpożarowej, będących jednostkami ochrony przeciwpożarowej realizującymi zadania z zakresu ochrony przeciwpożarowej poza strukturami organizacyjnymi Państwowej Straży Pożarnej.

Osoby, które po zwolnieniu ze służby podjęły zatrudnienie w zakładowych strażach pożarnych, oraz osoby, które po raz pierwszy podjęły zatrudnienie w zakładowych strażach pożarnych, po 1 stycznia 1992 r. nie miały podstaw do ubiegania się o przyznanie uprawnień emerytalnych na zasadach analogicznych przysługujących strażakom Państwowej Straży Pożarnej.

Trzeba podkreślić, że objęcie strażaków Państwowej Straży Pożarnej uprawnieniami do świadczeń określonych w ustawie zaopatrzeniowej było podyktowane skalą, charakterem i wymiarem zadań, które zostały powierzone tej formacji. Ze względu na ograniczony zakres zadań realizowanych przez pracowników pozostałych jednostek ochrony przeciwpożarowej, w tym zakładowych straży pożarnych, w porównaniu z zadaniami wykonywanymi przez zawodowych strażaków Państwowej Straży Pożarnej oraz z uwagi na fakt, że działania zakładowych straży pożarnych mają charakter jedynie wspomagający wyspecjalizowane jednostki straży pożarnych, pracownicy m.in. zakładowych straży pożarnych nie pozostali objęci uprawnieniem do emerytury mundurowej.

Należy również podkreślić, że zakładowe straże pożarne, podobnie jak zakładowe służby ratownicze, wchodzą w skład przedsiębiorstwa i ich zadania skupiają się głównie na realizacji zadań w zakresie ochrony tych przedsiębiorstw. Natomiast państwowe straże pożarne

są formacjami, których zadaniami są przede wszystkim zadania prewencyjne oraz walka z pożarami i klęskami żywiołowymi, których skutki zagrażają życiu, zdrowiu dużej liczby osób i mieniu w wielu rozmiarach oraz środowisku na znacznych obszarach.

Należy więc wskazać, iż pracownikom jednostek ochrony przeciwpożarowej, w tym zakładowych straży pożarnych, w zależności od roku urodzenia i spełnienia określonych wymagań przysługuje prawo do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę jako pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze albo nabyli prawo do emerytury pomostowej.

Podsumowując, należy podkreślić, że ustawodawca, podejmując decyzję o powołaniu Państwowej Straży Pożarnej jako zawodowej formacji strażaków oraz o powierzeniu powyższej formacji znacznie szerszego zakresu zadań ochrony przeciwpożarowej niż w przypadku innych jednostek ochrony przeciwpożarowej, przyznał strażakom Państwowej Straży Pożarnej uprawnienia do emerytury mundurowej, świadomie pozostawiając pracownikom pozostałych jednostek, w tym zakładowych straży pożarnych, i okresy pracy w tych formacjach w powszechnym systemie emerytalnym.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem składającego petycję, że służba w Państwowej Straży Pożarnej i praca w zakładowych strażach pożarnych są bardzo do siebie podobne, gdyż ich zadania, choć często bardzo zbliżone, znacznie różnią się swoim zasięgiem i celem. Stanowisko to podzielił również minister sprawiedliwości wskazując, iż zasadnicza różnica między statusem pracownika jednostek ochrony przeciwpożarowej a strażakiem Państwowej Straży Pożarnej wynika ze szczególnej odpowiedzialności tego ostatniego jako funkcjonariusza publicznego, jego zakresu obowiązków, dyspozycyjności, podległości służbowej i odpowiedzialności dyscyplinarnej. Strażacy Państwowej Straży Pożarnej są funkcjonariuszami pozostającymi w stosunku służbowym w ciągłej dyspozycji, a prawo do zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych jest adekwatne do realizowanych przez nich zadań służbowych i uciążliwości wynikających z zawiązanego stosunku służbowego.

Minister sprawiedliwości wskazał również, iż uwzględnienie postulatu z petycji mogłoby doprowadzić do nieuzasadnionego uprzywilejowania jednej grupy zawodowej, nie tylko w stosunku do pracowników pozostałych jednostek ochrony przeciwpożarowej, ale także w stosunku do funkcjonariuszy, którzy zostali przyjęci do służby po raz pierwszy po 31 grudnia 2012 r. i którzy w dniu zwolnienia ze służby muszą posiadać co najmniej 25 lat służby lub okresów z nią równorzędnych, aby uzyskać prawo do emerytury mundurowej.

Należy również wskazać, że niezależnie od wskazanych powyżej wątpliwości odnośnie do możliwości uwzględnienia meritum postulatu przedstawionego w petycji trzeba stwierdzić, że zasadnicze zastrzeżenia budzi zaproponowany w petycji sposób redakcji przepisów, szczególnie brzmienia art. 13 ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej. Zaproponowany sposób zmiany wskazanego przepisu jest niezrozumiały, szczególnie w zakresie zmiany polegającej na zastąpieniu daty 1 stycznia 2013 r. datą 1 stycznia 2024 r., a postulowana zmiana nie została w żaden sposób uzasadniona.

Wyjaśnić należy, że przepis ten został dodany do ustawy zaopatrzeniowej ustawą z dnia 26 stycznia 2018 r. jako przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej, na której mocy funkcjonariusze Straży Marszałkowskiej zostali objęci przepisami ustawy zaopatrzeniowej. Co do zasady funkcjonariusze ci mają nabywać uprawnienie emerytalne na zasadach określonych dla przyjętych do służby po raz pierwszy po 31 grudnia 2012 r., to jest wymogiem posiadania 25 lat służby. Stąd też wynika data wskazana w obecnie obowiązującym w art. 13 ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej, to jest 1 stycznia 2013 r., która jest ściśle związana z systematyką ustawy zaopatrzeniowej.

Natomiast zaproponowana w petycji propozycja zmiany brzmienia art. 13 ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej, polegająca na zastąpieniu tej daty datą 1 stycznia 2024 r., spowodowałaby de facto znaczne rozszerzenie grupy osób objętych projektowaną zmianą, nie tylko w zakresie funkcjonariuszy PSP, ale również Straży Marszałkowskiej, i w konsekwencji ustalenie prawa do emerytury wymogiem jedynie 15 lat służby i okresów równorzędnych. Co nie znajduje żadnego uzasadnienia na gruncie systematyki ww. ustawy.

Odnosząc się do prośby Komisji o wskazanie informacji o skali opisywanego w petycji problemu, pragnę wyjaśnić, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie dysponuje danymi pozwalającymi na określenie liczby osób, których mogłoby dotyczyć rozwiązanie zaproponowane w petycji, gdyż nie jest w posiadaniu informacji o stanie zatrudnienia obecnym ani

przeszłym w zakładowych strażach pożarnych. Wydaje się jednak, że taka liczba osób mogłaby być znaczna, a co za tym idzie – skutki finansowe dla budżetu państwa wysokie.

Minister Finansów wskazał, że przyjęcie przedmiotowego rozwiązania mogłoby mieć wpływ na wzrost wydatków emerytalnych związanych z wypłatą świadczenia emerytalnego oraz innych dodatków wypłacanych emerytom funkcjonariuszom Państwowej Straży Pożarnej wynikających z obowiązujących przepisów prawa. Ministerstwo Finansów zwróciło również uwagę, że nie bez znaczenia jest fakt, iż w ostatnich latach znacznie wzrosły wydatki na świadczenia emerytalno-rentowe wypłacane przez zakład emerytalno-rentowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w związku z coroczną waloryzacją świadczeń...

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Przepraszam, że wchodzę w zdanie. Pani czyta całą odpowiedź?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Anna Cichocka:

Nie.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Prosiłbym tylko o kwintesencję, dobrze? Ponieważ dokument odpowiedzi mamy, natomiast chodzi o to, żebyśmy sobie jeszcze omówili w punktach ewentualnie tutaj w szerszym gronie pewne kluczowe kwestie, meritum. Dobrze?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Anna Cichocka:

Stanowisko Ministerstwa Finansów jest takie, że wprowadzenie powyższej petycji dalej by powodowało zwiększanie wydatków budżetu państwa. Ponadto w opinii prawnej dotyczącej przedmiotowej decyzji do przedmiotowego dezyderatu Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, które wyraziło stanowisko w tej sprawie, jest za nieuwzględnieniem postulatu wskazanego w petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Petycją zajmował się pan przewodniczący Stanisław Gorczyca. Panie przewodniczący, też proszę o skomentowanie.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, podsumowując, muszę stwierdzić, że dosyć obszerna odpowiedź została przygotowana starannie, bardzo wyczerpująco, w konsultacji z ministrem sprawiedliwości i ministrem finansów. Proponuję przyjęcie tej odpowiedzi przez Komisję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Rekomendacja jest taka, abyśmy przyjęli. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu.

Przyjmujemy.

Szanowni państwo, kolejny punkt i kolejna odpowiedź, tym razem ministra edukacji na dezyderat nr 86 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 27 października 2017 r. o finansowaniu zadań oświatowych.

Czy mamy przedstawicieli resortu? Bardzo proszę.

Radca w Departamencie Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji Narodowej Dominika Kilińska:

Dzień dobry państwu. Dominika Kilińska, radca w Departamencie Współpracy z Samorządem Terytorialnym w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

My oczywiście widzimy problem tego przepisu, który jest postulowany do zmiany, czyli art. 34 ust. 2 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, który stanowi o tym, że dotacja oświatowa wypłacana jest niepublicznym szkołom, placówkom oświatowym na podstawie tzw. informacji miesięcznej, czyli niezależnie od danych, które są sprawozdane do systemu informacji oświatowej, i po prostu w każdym miesiącu według stanu, który jest w danym miesiącu. Dużym problemem są orzeczenia, które są wydawane w ciągu roku szkolnego, czyli finansowanie dziecka, które posiada orzeczenie o kształceniu specjalnym, jest oczywiście dużo większe niż standardowego ucznia. Co stanowi koszt w trakcie roku dla samorządu, który dotuje daną jednostkę.

Sytuacja troszkę się zmieniła, to znaczy, otoczenie się zmieniło, gdyż zostało zmienione w duży sposób całe finansowanie, czyli ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. W tej chwili nie ma już, w 2025 r., części oświatowej subwencji ogólnej, która była przekazywana jednostkom samorządu terytorialnego na podstawie danych z 30 września roku bazowego. W tej chwili mamy kwotę potrzeb oświatowych, która stanowi część kwoty potrzeb finansowych jednostki samorządu terytorialnego i naliczana jest na podstawie, co do zasady, 15 czerwca roku poprzedniego. W zeszłym roku było to na podstawie 15 maja.

W tej ustawie jest takie rozwiązanie w art. 36 dotyczące korekty, czyli na przykład za rok 2025 w roku 2026 będzie przeprowadzona korekta uwzględniająca te wszystkie zmiany z poprzedniego roku. I jako korekta wszystkich potrzeb finansowych – wypłacana w kolejnym roku budżetowym, co stanowi pewnego rodzaju możliwą rekompensatę tych wydatków.

Generalnie jest dużo takich zagrożeń, które były wskazane w ocenie Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Nie możemy sobie też pozwolić na taką sytuację, że dziecko z orzeczeniem nie jest finansowane, gdyż dostało orzeczenie czy zmieniło miejsce zamieszkania.

Mamy pomysły. Chciałabym powiedzieć, że pracujemy nad zmianą tej ustawy. Mamy grupę roboczą przy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, z którą pracujemy nad wieloma aspektami zmiany tej ustawy, w tym tego przepisu i rozwiązania tego problemu. Mamy jakieś pomysły, nie wiem, czy mogę o nich bardzo opowiadać. Natomiast wydaje mi się, że jest szansa, że problem zostanie w jakimś sensie rozwiązany, bo oczywiście rok szkolny, rok budżetowy i zmieniająca się rzeczywistość zawsze będą się rozbiegać.

Chciałam zadeklarować, że znamy problem, będziemy nad nim pracować czy: pracujemy nad nim we współpracy z samorządem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Petycją zajmował się pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, to znaczy, trochę stanęły mi włosy dęba, jak usłyszałem, że problemem są orzeczenia, co stanowi koszt. Dziękuję serdecznie za dodanie jednak później, że nie możemy pozwolić na to, żeby uczeń, który uzyskał orzeczenie...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Tam był przecinek.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Tak, to było kilka zdań, ale to mnie uspokoiło. Natomiast nie uspokaja mnie informacja, że widzimy, pracujemy, nie powiemy – ze względu na to, że w przypadku jednej z petycji, którą rozpatrywaliśmy i przekazaliśmy w sprawie oceny dyrektora, w sprawie oceny nauczyciela, który szybko odchodzi z pracy, ministerstwo mówiło: „Tak, zmienimy to w najbliższej zmianie Karty Nauczyciela”. I to nie weszło. Na moje pytania z mównicy, dlaczego to nie weszło, nie dostałem odpowiedzi.

Tak więc boję się, czy tutaj... Ponieważ to jest problem i tutaj ministerstwo też widzi ten problem, więc boję się, czy ta odpowiedź jest wystarczająca. Tym bardziej że w ekspertyzie do tej petycji wprost jest powiedziane, że podważając zasadność sformułowanego w petycji rozwiązania legislacyjnego, należy oczekiwać od rządowej administracji oświatowej odniesienia do leżącego u jej podstaw problemu, tak w toku wymaganych... itd. itd. Czyli ja tutaj nie widzę takiego mocnego odniesienia się do problemu, do podstaw problemu.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę, jeszcze pani z resortu.

Radca w departamencie MEN Dominika Kilińska:

Generalnie rzecz biorąc, w tej nowej rzeczywistości środki, które są dzielone pomiędzy samorządy, czyli ta kwota potrzeb oświatowych, jest dzielona na dzień 15 czerwca poprzedniego roku. Czyli odchodzimy od 30 września, tak jest skonstruowana ta ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Rozważamy bardzo poważnie rozwiązanie, w którym dotowanie w danym miesiącu będzie się odbywało na podstawie danych sprawozdanych do systemu informacji oświatowej. Co oznacza, że jeżeli ktoś będzie chciał dostać odpowiednią dotację w czerwcu, będzie musiał mieć bardzo

dobrze wypełnione dane w czerwcu, na podstawie których będziemy liczyć środki na kolejny rok. Oczywiście to jest jeszcze w fazie testowej. Natomiast taki jest pomysł, wydaje się, że to dla wszystkich będzie lepiej poprzez wzmocnienie jakości danych i pieniądza za tym idącego.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Czyli to oznacza, że te dane są w tym momencie niepoprawnie wpisywane do SIO przez niepubliczne placówki?

Radca w departamencie MEN Dominika Kilińska:

Bywa różnie, to znaczy, oczywiście ustawa o systemie informacji oświatowej nakazuje co do siedmiu dni przeprowadzenie wszystkich zmian, wprowadzenie do systemu. Natomiast zdarzają się rozbieżności, nie mogę powiedzieć, że nie.

Jednak te orzeczenia, które nie są problemem oczywiście, tylko powodują zmianę w kosztach dla samorządu – to też będzie wszystko na bieżąco sprawozdawane. W związku z tym dane na 15 czerwca będą silniejszą podstawą do podziału potrzeb oświatowych na kolejny rok budżetowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę bardzo, Związek Miast Polskich.

Pełnomocnik zarządu – ekspert ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni państwo, po pierwsze, już na dzień dobry powiem, że gorąco państwa proszę, abyście państwo nie zamykali prac nad tym dezyderatem. Nie przyjęli tej informacji. Uzasadnię dlaczego.

Może najpierw o starym porządku prawnym. Do 30 września wpisywaliśmy dane, następnie otrzymywaliśmy... I to była podstawa do otrzymania przez nas pieniędzy, koniec, kropka, 30 września. Jeżeli przybywały nam następne dzieci, a te dzieci szczególnie z orzeczeniami to głównie październik, to nawet nie wiedzieliśmy o tym, październik–listopad. Od początku roku szkolnego była w poradniach psychologiczno-pedagogicznych szeroka akcja pozyskiwania tych orzeczeń i potem przez cały rok de facto nie mieliśmy środków na zwiększanie zadania oświatowego, to raz. Dwa, praktycznie rzecz biorąc, nie mieliśmy żadnej rekompensaty z tego tytułu, że dziecko trafiało do nas z zewnątrz albo przechodziło do szkoły niepublicznej, mieliśmy płacić. Według środków z 30 września mieliśmy płacić, nawet jak mieliśmy dzieci o wiele, wiele więcej, a ponieważ tak się składa – i tu nie chcę tego komentować – w większości przypadków były to dzieci z orzeczeniami, w związku z tym, jak państwo wiecie, 9,5 standardu oświatowego, taka była kwota. Nikogo nie interesowało, że na to pieniędzy nie otrzymaliśmy.

Również rozliczenie między samorządami było przedziwne, bo też warto o tym powiedzieć, że jeżeli dziecko miało wpisane 30 września i ono zmieniał miejsce edukacji, to ja dalej dostawałem środki. Natomiast następny samorząd nie dostawał ani złotówki lub dostawał środki z rezerwy subwencji oświatowej na tzw. zwiększone zadania, ale to było na przykład 25% standardu, a nigdy nie 100%.

Natomiast wracam teraz do stanu po 1 października 2024 r. – nowa ustawa o dochodach. Ona pogarsza sytuację, a nie poprawia. Dlaczego? Tak jak pani słusznie podjęła, mili państwo, my mamy sytuację dotyczącą finansowania na rok 2025 na bazie danych z 15 maja 2024 r. Na rok 2026 będziemy mieli dane z 15 czerwca. Drodzy państwo, konia z rzędem temu, kto wie, ile ja będę miał dzieci, jakie ja będę miał obłożenie, szczególnie w szkołach ponadpodstawowych. To jest w ogóle zupełnie inny świat.

My w trakcie prac nad ustawą gorąco prosiliśmy o to, żeby ten termin zmienić. Ten termin jest nieracjonalny, nielogiczny, spowoduje gigantyczne problemy. I tu jeszcze muszę państwu bardzo precyzyjnie powiedzieć, my mamy według ustawy otrzymywać potencjalną regulację, ale wiecie państwo z jakim opóźnieniem? Dwuletnim, nie rocznym, z dwuletnim. Ja za dwa lata będę miał w rozliczeniu... Wtedy, kiedy w 2027 r. ktoś będzie mi ustalał potrzeby edukacyjne powie: „Ale wiesz, w 2025 r. miałeś za dużo, więc ci potrącam”. W związku z tym te potrzeby automatycznie zostaną zmniejszone.

Ta sytuacja teraz jest jeszcze gorsza. W relacjach z naszymi szkołami niepublicznymi i przedszkolami mamy gigantyczny problem. Na nas ciążą określone obowiązki i musimy płacić, nawet jak podmiot niepubliczny nie wywiązuje się ze swoich obowiązków, nie rozlicza się właściwie

z dotacji, ja dalej muszę płacić. Tu nie ma dyskusji. Czyli temat w dalszym ciągu istnieje, też w kontekście proponowanych rozwiązań.

Jest pewna propozycja założeń, zmiany, do ustawy – Prawo oświatowe. Ona nie uwzględnia ani jednego z tych elementów, które znajdują się w petycji. Ten wniosek, który jest, wpis do rejestru, do prac legislacyjnych, wreszcie. Cieszymy się, że jest przynajmniej wpis, ale daleko do ustawy. Czyli ta kwestia w ogóle nie staje w tych zmianach prawa oświatowego.

Natomiast to, o czym pani mówi – rzeczywiście ze sobą rozmawiamy, ale jest to na tak początkowym etapie procesu legislacyjnego, że ja obawiam się, że przy tym tempie prac państwo do końca tej kadencji parlamentarnej regulacji nie zmienicie. Stąd ja tak stanowczo bardzo państwa proszę o to, żeby dalej nad tym pracować, żeby prosić resort o to, żeby zdyktalizował tę kwestię.

Skończę takim zdaniem, my dzisiaj wydajemy środki publiczne nieracjonalnie. Nieracjonalnie, mógłbym tutaj uzasadniać, z tego powodu, że ta kwestia nie jest rozwiązana tak, jak powinna być, w okresie finansowania między jednostkami samorządu terytorialnego a podmiotami niepublicznymi. To nie jest atak na te placówki, absolutnie nie. Tylko po prostu niestety ten aktualny system sprzyja nieracjonalnemu, nieefektywnemu wykorzystywaniu środków. Bardzo dziękuję za cierpliwość. Przepraszam za długą wypowiedź.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Zwłaszcza że prywatne, niepubliczne placówki akurat odciążają, moim zdaniem, samorząd, bo przecież koszty utrzymania takiego dziecka w niepublicznej placówce są dużo niższe niż w publicznej. Nie trzeba dbać o budynek, nie trzeba dbać o utrzymanie całości infrastruktury, bo to ciąży w całości na prywatnych podmiotach, które prowadzą tego typu placówki. W związku z tym to jest zdecydowanie tańsze i bardziej efektywne z punktu widzenia samorządów.

Natomiast rzeczywiście uważam, że ten termin 15 czerwca jest zupełnie niezyciowy, bo przecież to, jakie dzieci idą do szkół, do przedszkoli, wiemy dopiero we wrześniu, i kto jest w jakiej placówce. Jeżeli państwo rzeczywiście chcecie szacować, przewidywać już w czerwcu, ile tych dzieci będzie, to rzeczywiście jest to oderwane od rzeczywistości.

Bardzo proszę.

Radca w departamencie MEN Dominika Kilińska:

Jeszcze chwileczkę. Niestety ten termin 15 czerwca wymusiła ustawa o dochodach. To jest jedna rzecz.

Oczywiście również szacujemy zmiany, tak jak szacowaliśmy w poprzednich latach, bo nawet na 30... Zawsze ten rok szkolny rozmija się z rokiem budżetowym i te kolejne cztery miesiące następnego roku szkolnego zawsze były korygowane o prognozy demograficzne itd. Tutaj niestety ta ustawa o dochodach wymusiła na nas taką zmianę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

A na jakim etapie państwo jesteście, jeżeli chodzi o te zmiany? Kiedy one będą rzeczywiście wdrożone w życie w kontekście zarzutu, że to jest na bardzo wczesnym etapie i właściwie nie wiadomo, czy w tej kadencji to zostanie sfinalizowane?

Radca w departamencie MEN Dominika Kilińska:

Wniosek wpisujemy do wykazu, więc mamy dużo więcej przygotowane niż... Tak jak mówię, trudno mi, nie jestem tutaj osobą, która może zadeklarować, ale rzeczywiście pracujemy.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

To jest perspektywa roku, dwóch, trzech, tak żebyśmy orientacyjnie wiedzieli? Pięciu lat?

Radca w departamencie MEN Dominika Kilińska:

Nie, nie, myślę, że... Trudno mi jest naprawdę powiedzieć.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czyli nie ma jakiegoś terminarza, harmonogramu prac. Dobrze.

Radca w departamencie MEN Dominika Kilińska:

Wniosek jest...

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czyli to jest na razie pewna koncepcja, która się narodziła w ministerstwie, jak rozumiem. Bardzo proszę, jeszcze pan Marek Wójcik.

Pełnomocnik zarządu – ekspert ZMP Marek Wójcik:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Ja jestem przyzwyczajony do operowania na faktach i proszę to przyjąć teraz właściwie, bo to nie jest znów atak na nikogo. Założenia do aktualnego projektu ustawy zmieniającej prawo oświatowe. O tym, że pracują – założenia – usłyszeliśmy dokładnie 19 miesięcy temu, 18, przepraszam, 18 miesięcy temu. I po 18 miesiącach pojawiły się założenia, wpis do rejestru. To jest pewien fakt, jeżeli ta sytuacja miałaby się powtórzyć, a mówimy na razie o założeniach i musimy opierać się na faktach, to stąd moja kalkulacja mówiąca, że do końca kadencji się nie zdąży ustalić uchwały. Ja bym się bardzo chciał pomylić, ale niestety taki jest fakt. Tak to wygląda dzisiaj. Wobec tego składaliśmy postulaty, bardzo konkretne propozycje. Wiele stron konkretnych propozycji wynikających z praktyki. My na razie, nawiasem mówiąc, nie bardzo wiemy, co państwo szykujecie do końca. Tak że to jest następna sprawa. Stąd twierdzę, że bez presji państwa Komisji także na resort, mówię to otwarcie, może się okazać, że rzeczywiście te zmiany nie wejdą szybko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Jak to można skomentować? Brutalny atak na rząd, jakoby miał się nie wywiązywać ze swoich obietnic.

Pani przewodnicząca chce zabrać głos? Zgłasza się pani?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Za chwilę panu oczy wybiję tymi swoimi palcami, a pan dalej nie widzi, no naprawdę.

Po pierwsze, chcę zapytać o dwie rzeczy. Najpierw pana przewodniczącego Wójcika chcę zapytać o to, czy jak wchodziły nowe rozwiązania o finansowaniu samorządów, samorzady protestowały przeciwko tej... Ponieważ to jest bardzo ważne. To jest po pierwsze.

Drugie pytanie, jak w ogóle działa system informacji oświatowej? Czy on nie mógłby być...

Pan poseł stara się odpowiedzieć, ale poza kolejnością. Pan się gdzieś opóźnił.

Czy w ogóle taki kierunek myślenia byłby rozsądny, żeby to było na tyle precyzyjne, że jeżeli się te dane... Co to znaczy, że... Dziecko się pojawia w systemie, mamy informację, że dziecko potrzebuje zwiększonych nakładów. Tego 15 czerwca przyjmuje się je do systemu i daje się samorządowi, a we wrześniu na przykład rodzina się przeprowadza gdzieś tam i te pieniądze już są, wpływają, tak jak powiedział pan przewodniczący Wójcik, do niego, jak on ich już nie chce, a nowemu samorządowi, który potrzebuje tych pieniędzy, się ich nie przekazuje. Czy można ten system dopracować w taki sposób, żeby, nie wiem, raz w miesiącu, raz na dwa miesiące, raz na kwartał, uzupełniane dane w systemie spływały na tyle skutecznie, żeby raz na kwartał te pieniądze mogły być precyzyjnie kierowane tam, gdzie jest dziecko, gdzie jest jego potrzeba? Czy to może tak działać? Bo jakaś logika byłaby w takim postępowaniu.

Pełnomocnik zarządu – ekspert ZMP Marek Wójcik:

Mogę odpowiedzieć, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak, oczywiście, bardzo proszę.

Pełnomocnik zarządu – ekspert ZMP Marek Wójcik:

To znaczy, po pierwsze, pani przewodnicząca, nie uprawiam polityki. Jeszcze raz podkreślę, pani przewodnicząca, ja nie uprawiam polityki, ja opieram się na faktach. Ja mogę gdybać, ale uważam to za swoją cechę, opieram się na faktach i nie atakuję nikogo, a raczej staram się szukać kompromisów. Dlatego powiedziałem o tym półtora roku.

Natomiast, pani przewodnicząca, odpowiadam – w trakcie prac nad ustawą o dochodach wielokrotnie podkreślaliśmy, że ten termin jest nieracjonalny. Miał być 15 maja, nawiasem mówiąc, od początku pierwszej wersji miał być 15 maja. Mówiliśmy o tym, że najlepszym rozwiązaniem będzie, i tu znowu jest to zbieżne z wypowiedzią pani przewodniczącej, żebyśmy dokonali wpisu najlepiej w październiku po raz pierwszy, a potem weryfikowali to. Weryfikowali co najmniej jeszcze raz lub dwa razy. Ponieważ jak ktoś popatrzy na to – i myślę, że pani potwierdzi – jaki następuje przepływ tych dzieci, to on ma określony element, na przykład

po pierwszym semestrze. Czyli weryfikacja będzie gdzieś luty-marzec, też miałaby wtedy głęboki sens. Tak że pani przewodnicząca ma rację. W tej kwestii nie widzę powodu, abyśmy nie mogli w systemie informacji oświatowej weryfikować tego na bieżąco. To się da zrobić.

Przy okazji chcę powiedzieć, że my wciąż nie mamy jako samorządy dostępu do SIO, tak jak chcielibyśmy. To jest w ogóle dla mnie kuriozalna kwestia, ale to może na inną dyskusję.

Natomiast tak, pani przewodnicząca, stanowczo mówiliśmy o tym, że to nie ma sensu, że będziemy mieli gigantyczne różnice. Jeżeli chodzi o środki, o rozliczane potrzeby edukacyjne, to powtarzam, z dwuletnim opóźnieniem, a w międzyczasie w kontekście naszych relacji ze szkołami i przedszkolami niepublicznymi płacić musimy bez względu na sytuację. Kredytujemy w ten sposób budżet państwa, jeżeli mogę w ten sposób to określić. Zgadzam się, powinno to na bieżąco być monitorowane. To się da zrobić. W przypadku przedszkoli, nawiasem mówiąc, to działa w pewnym sensie, ale w przypadku szkół już niestety nie.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Właśnie chciałem dopytać, bo z tego, co wiem, w systemie informacji oświatowej co miesiąc są raportowane liczby uczniów czy dzieciaków w przedszkolach. W związku z tym ta informacja jest, jaki jest *status quo* w poszczególnych placówkach. To nie jest tak, że raportujemy tylko we wrześniu i na podstawie tych danych z września przez cały rok są wypłacane określone środki, a status w poszczególnych placówkach niepublicznych, w przedszkolach się zmienia. To jest co miesiąc przecież raportowane w systemie informacji oświatowej.

Jeżeli chodzi o kwestie wypłacania dotacji na dzieci w placówkach niepublicznych, które się przenoszą z jednej gminy do drugiej, to również przecież jakoś było regulowane, z tego, co kojarzę – że gminy się rozliczały. Trudno płacić na dziecko, którego nie ma w danej placówce. Ta gmina już przecież nie jest zobowiązana do tego, żeby płacić tę dotację, to na pewno tak nie działa. Natomiast wychodziłoby na to, że zgodnie z tym, co pan Marek Wójcik mówi, dwukrotnie państwo *de facto* płaci na to dziecko, bo jeżeli pieniądze by szły za dzieckiem, którego już nie ma w placówce, a pojawia się w nowej placówce w innej gminie i ta gmina jest zobowiązana do wypłacania, wtedy i tu, i tu jest płacone, to jakieś kuriozum w ogóle.

To znaczy, wiem, z tego, co się orientuję, że gminy dotychczas przynajmniej w jakiś sposób się rozliczały między sobą w przypadku przeprowadzki dzieci, to raz. Dwa, liczba dzieci jest raportowana miesięcznie – mówię o przedszkolach oczywiście.

Radca w departamencie MEN Dominika Kilińska:

O przedszkolach, tak. Rozliczanie między gminami dotyczy przedszkoli, to jest jedno.

Raportowanie do SIO jest w zasadzie ciągłe, bo co do siedmiu dni każda zmiana powinna być zarejestrowana.

Teraz odnosząc się do tych... To znaczy, tak jak mówię, w SIO jest bieżąca aktualizacja. Natomiast też trzeba zwrócić uwagę na fakt, że pomijając zmianę miejsca zamieszkania, to nowe orzeczenie... Mamy całą kwotę, która jest dzielona raz na podstawie jednych danych. W związku z tym dorzucenie kolejnych dzieci z orzeczeniem powodowałoby zmianę całej struktury tego podziału. Nie mogę zadeklarować, że mogłaby być taka sytuacja z SIO. Natomiast doskonale rozumiemy tutaj ten problem. To tyle.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł sprawozdawca się zgłaszał. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Z tego, co widzimy z naszej dyskusji, która jest o wiele dłuższa niż odpowiedź na dezyderat, który jest formalnym pismem, tutaj się dowiadujemy o wiele więcej nowych rzeczy. Ponieważ też można pociągnąć czy rzeczywiście dziecko jest tańsze tu, czy tu. To znaczy, nie mówmy w ogóle o tym, czy jest tańsze dziecko, czy nie, bo to jest nasze dziecko. W każdym razie warto by było nie kończyć, ja jestem jak najbardziej za postulatem niezakończenia dezyderatu, tylko należy poprosić o dalsze wyjaśnienie i doprecyzowanie, co to znaczy: „Jesteśmy w trakcie zmian”. Jednak to jest odpowiedź do komisji sejmowej, konstytucyjnej.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak, plus uzupełnienie oczywiście tego dezyderatu ponownego o te kwestie i aspekty, które zostały tutaj poruszone, oraz żebyście państwo dookreślili, na jakim etapie prac jesteście.

Czy w ogóle to bierzecie pod uwagę? I jak wyjść rzeczywiście z tych problemów, które tu zostały zasygnalizowane, zwłaszcza przez reprezentanta tegoż środowiska.

Radca w departamencie MEN Dominika Kilińska:

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak że nie przyjmujemy, z przykrością to mówię, odpowiedzi na ten dezyderat. Kierujemy ponownie z prośbą o uzupełnienie właśnie o dodatkowe elementy – te, które się tutaj pojawiły.

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

I uzupełnienie wniosku?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Odpowiedzi, tak. Dezyderat de facto, bo ta odpowiedź jest zdecydowanie niewystarczająca. Tak że ponowny dezyderat w tej sprawie do resortu.

Pełnomocnik zarządu – ekspert ZMP Marek Wójcik:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu jedenastego, czyli rozpatrzenia petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w zakresie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych w miejscu, w którym odbywa się impreza masowa. Normalnie pewnie rozpatrzylibyśmy ten punkt, natomiast z uwagi na to, iż w dniu 9 czerwca 2025 r. wpłynęło do nas oświadczenie o wycofaniu tejże petycji przez jej autora, ten punkt nam po prostu z porządku dziennego spada. Nie mamy tematu dzisiejszej dyskusji. Proszę bardzo.

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Pan przewodniczący powinien złożyć wniosek o nieuwzględnienie ze względu na wycofanie.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Ale nieuwzględnienie czego? Przecież nie mamy nad czym debatować, nie mamy petycji.

Bardzo proszę, sekretariat.

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Panie przewodniczący, nie rozpatrujemy petycji, natomiast sugestia jest taka, tak jak robiliśmy to w przeszłości, aby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji z uwagi na wycofanie petycji. I tak robiliśmy.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie ma petycji.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Rozumiem, że chodzi bardziej o ściągnięcie z porządku obrad w związku z tym, że petycja została wycofana. Ponieważ petycji nie mamy, w związku z tym nie mamy czego nie uwzględniać, bo petycja została wycofana.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Mamy wniosek petytora.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Gorczyca odczyta wniosek petytora. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w sprawie zmiany Ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w zakresie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych w miejscu, w którym odbywa się impreza, petytor wniósł właśnie wniosek, że wycofuje tę petycję, ale złoży ją ponownie po uzupełnieniu informacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czyli petycja jest, szanowni państwo, wycofana. My nie mamy czego rozpatrywać z przyczyn formalnych. Jedyne co, to możemy ją ściągnąć z porządku dziennego, bo ona rzeczywiście była uwzględniona w dzisiejszym planie naszych prac. To jest tylko kwestia tak naprawdę formalna.

Rozumiem, że nie ma sprzeciwu, żebyśmy zdjęli ten punkt z porządku obrad. Nie widzę. Bardzo serdecznie państwu dziękuję. Na tym kończymy nasze posiedzenie.

Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję.